

Noty rządu radzieckiego w obronie decyzji poczdamskich **ZSRR nie uzna uchwał** londyńskiej „Konferencji Trzech” w sprawie Niemiec

Podano do wiadomości, że w związku z wyznaczoną na 19 lutego konferencją Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji w sprawie Niemiec, ambasador ZSRR w Londynie Zarubin odwiedził ministra Bevena i złożył imieniem rządu radzieckiego następujące oświadczenie:

Rząd radziecki dowiedział się z prasy, że Wielka Brytania, Stany Zjedn. i Francja zamierzają rozpocząć dn. 19 lutego w Londynie konferencję dla omówienia zagadnień, dotyczących Niemiec. Z opublikowanych komunikatów wynika, że na konferencji tej mają być rozpatrywane problemy, związane z ogólną polityką Wielkiej Brytanii, Sta-

nów Zjednoczonych i Francji wobec Niemiec, problemy przyszłego ustroju zachodnich Niemiec, kontroli nad Zagłębiem Ruhry, sprawy reparacji, bezpieczeństwa i inne. Rząd radziecki uważa za konieczne zwrócić uwagę rządu Wielkiej Brytanii, że zwołanie takiej konferencji dla omówienia problemów, objętych

kompetencją wszystkich mocarstw okupacyjnych i dotyczących interesów innych krajów europejskich, jest naruszeniem uchwał poczdamskich i innych decyzji 4 mocarstw.

Rząd radziecki zwraca również uwagę rządu brytyjskiego na fakt, że zgodnie z deklaracją o klęsce Niemiec z 5 czerwca 1945 r., rządy 4 mocarstw, okupujących Niemcy, przejęły najwyższą władzę i wszystkie kompetencje b. rządu niemieckiego. Rządy 4 mocarstw zobowiązały się równocześnie ustalić statut Niemiec lub jakiegokolwiek obszaru, który w chwili podpisania deklaracji stanowił część terytorium niemieckiego.

Problemy, znajdujące się na porządku dziennym konferencji Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Francji, należą do spraw, które mogą być rozwiązane jedynie na podstawie wspólnego porozumienia wszystkich mocarstw, okupujących Niemcy. Zwołanie konferencji Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Francji stanowi naruszenie układów o kontroli nad Niemcami i o traktowaniu Niemiec, jako jednej całości.

W związku z powyższym rząd radziecki komunikuje rządowi brytyjskiemu, że nie uzna decyzji, jakie zostaną uchwalone na konferencji wyżej wspomnianej.

Podobne oświadczenia złożyli ambasadorowie ZSRR w Paryżu i w Waszyngtonie.

Chodzi o — Blok Zachodni

Brytyjski gubernator wojskowy gen. Robertson opuścił wczoraj rano Frankfurt, udając się do Londynu, gdzie przeprowadzi wspólne rozmowy w ministerstwie spraw zagranicznych. Gubernatorzy wojskowi stref amerykańskiej i francuskiej mają przybyć do Londynu w ciągu przyszłego tygodnia.

Przedstawiciele Anglii, Francji i Ameryki na konferencji londyńskiej mają powziąć postanowienia co do roli, jaką kraje Beneluxu będą miały odgrywać w stosunku do Niemiec. Trzy mocarstwa zachodnie zgodziły się na to, aby Belgia, Holandia i Luksemburg wzięły udział natomiast jakkolwiek nie ustalono jeszcze form tego udziału.

Sprawozdawcy dyplomatyczni zaznaczają, iż w grę wchodzi coś więcej niżeli sama tylko przyszłość Niemiec zachodnich. Jeżeli — wywodzą sprawozdawcy — konferencja potrafi uzyskać zgodę co do przyszłości trzech stref okupacyjnych Niemiec, to położą się podwaliny pod blok Europy Zachodniej. (p. r.)

Niemieccy zbrodniarze wojenni na polu gospodarczym przed Sądem Okręgowym w Łodzi

W Sądzie Okręgowym w Łodzi rozpoczął się pierwszy w Polsce proces przeciwko przestępcom wojennym, oskarżonym o zbrodnia działalność wobec narodu polskiego na polu gospodarczym. Na ławie oskarżonych zasiada dziewięciu dyrektorów wyższych pracowników administracyjnych Zakładów Przemysłu Zbrojeniowego w Pabianicach. Zakłady te stanowiły filię koncernu zbrojeniowego „Lohman-Werke”, posiadającego swoją centralę w Bielefeld.

Są to: nac. dyrektor zakł. przemysł. i członek zarządu koncernu „Lohman-Werke” — Herald Sudek, dyrektorzy personalny i techniczny zakładów: Wolfgang Sternberg i Ernst Schreiber oraz wyżsi pracownicy administracji zakładów: Walter Fahrenhorst, Kurt Kornik, Paul Becken, Fritz Reuter oraz Rudolf Rosenberg i Edmund Mundt. Ostatni dwaj oskarżeni są Volksdeutsche, pozostali zaś to Reichsdeutsche, którzy przybyli do Polski w 1940 roku.

Akt oskarżenia zarzuca oskarżonym przymusowe zatrudnienie robotników polskich, nadmierne obciążanie ich pracą, znęcanie się nad nimi, bicie i więzienie w specjalnym bunkrze za drobne przewinienia. Oskarżonym zarzuca się ponadto przymusowe wywiezienie do Niemiec w 1944 roku ponad 300 robotników polskich oraz wywiezienie urządzeń i dewastacji polskich zakładów przemysłowych. Oskarżonym zarzuca się nieprzestrzeganie zasad najelementarniejszego zabezpieczenia robotników polskich przed licznymi nalotami bombowymi lotnictwa alianckiego na zakłady w Sundern. Polacy byli tam zmuszeni do pracy pod

Spotkanie ministrów spraw zagranicznych Polski, Czechosłowacji i Jugosławii

Warszawa (PAP). Dnia 17 lutego br. odbędzie się w Pradze konferencja ministrów spraw zagranicznych Polski, Czechosłowacji i Jugosławii. Przedmiotem obrad będą sprawy niemieckie.

Mocarstwa zachodnie uchylają się od dyskusji nad sprawą demilitaryzacji Niemiec

Na ostatnim posiedzeniu Sojuszniczej Rady Kontroli omawiano sprawy związane z demilitaryzacją i demokratyzacją Niemiec. Przedmiotem dyskusji było memorandum radzieckie, za pomocą którego wykonaniem decyzji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych o demilitaryzacji Niemiec, powziętej w kwietniu 1947 roku w Moskwie.

Przedstawiciele Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych starali się przedstawić powody, dla których powyższa decyzja nie została wykonana w zachodnich strefach okupacyjnych. Wiadomo jednak, że postanowienia konferencji moskiewskiej są w dalszym ciągu sabotowane przez mocarstwa zachodnie.

I tak np. w amerykańskiej strefie okupacyjnej pod różnymi nazwami, jak „gwardia obywatelskiej”, „policy przemysłowej”, itp. istnieją i powstają nadal nowe niemieckie formacje o charakterze wojskowym, w których szeregach znajduje się już ponad 50 tysięcy ludzi. W strefie tej są również polskie formacje wartownicze, liczące do 40 tysięcy osób. W strefie brytyjskiej nie rozwiązano szeregu formacji wojskowych b. hitlerowskich sił zbrojnych oraz fałszywostkich oddziałów spod znaku Andersa, „Królewskiej Armii Jugosławiańskiej” itp.

Zgodnie z oświadczeniami anglosaskich ministrów spraw zagranicznych, niemieckie związki wojskowe miały być rozwiązane definitywnie jeszcze w ub. roku, co jednakże nie nastąpiło. Podobnie przedstawia się sprawa z likwidacją fabryk i zakładów wojskowych oraz ze zniszczeniem obiektów militarnych w strefach zachodnich. Na demontaż przeznaczono jedynie niewielki procent tych fabryk, przy czym wyposażenie wielu zakładów w Bizonii jest ukrywane. W sprzeczności z dyrektywami Rady Kontroli, zachowano obiekty, mające znaczenie strategiczne, jak również zakłady wojskowe w Bizonii. Nie zde-

militaryzowano dotychczas potężnych morskich baz wojennych w Wilhelmshaven, Kilonii, Kuxhaven i gdzieindziej. Nie będąc w stanie zaprzeczyć podanym przez radziecką delegację, faktem generatowie Clay, Robertson i Koenig uchylili się od rozpatrzenia konkretnych wniosków radzieckich w sprawie demilitaryzacji oraz nalegali na przerwanie dyskusji na ten temat. Marszałek Sokolowski stwierdził w takim stanie rzeczy, że stanowisko przedstawicieli mocarstw zachodnich dowodzi wyraźnie negatywnego stosunku do realizowania decyzji moskiewskiej o demilitaryzacji Niemiec. (PAP)

Centralny Bank Emisyjny w Bizonii

Wczoraj ogłoszono statut nowego centralnego banku niemieckiego dla strefy brytyjskiej i amerykańskiej. Siedziba banku znajdować się będzie we Frankfurcie. Ma on stworzyć walutę dla obu stref, jeżeli obecne rokowania Czterech Mocarstw odnoszące się do reformy walutowej Niemiec nie doprowadzą do pomyślnych wyników.

Bank nosi miano „Banku prowincji niemieckich” i ma prawo wydawania własnych instrukcji. Statut banku podpisany został przez generałów Clay'a i Robertsona. (PAP)

Hitlerowiec posłem w Brazylii

Na posiedzeniu Sojuszniczej Komisji Kontroli dyskutowano nad szeregiem wniosków delegacji radzieckiej, złożonych na poprzedniej konferencji. Jakkolwiek na ostatnim posiedzeniu przedstawiciele mocarstw anglosaskich wyrazili zgodę na propozycje radzieckie, obecnie delegacja Wielkiej Brytanii i USA sprzeciwili się tym wnioskami.

Generał Kurasow poparł prośbę rządu austriackiego, dotyczącą przekazania władzom wszystkich radiostacji kontrolowanych dotychczas przez sojuszników. W okupacyjnej strefie radzieckiej radiostacje te przekazano już w 1945 r. jednakowoż delegacja anglosaski nie zgodziła się na oddanie rządowi austriackiemu kontrolowanych rozgłośni.

Przedmiotem kontrowersji była także sprawa mianowania Antona Rotschka, posłem austriackim w Brazylii. Delegat radziecki przedstawił dowody stwierdzające, że Rotschka czynnie popierał agresję hitlerowską. W związku ze sprzeciwem pozostałych delegatów odwołania tej nominacji, generał Kurasow podkreślił, że państwa zachodnie ochraniają elementy hitlerowskie, a tym samym naruszają swoje zobowiązania o demokracji Austrii. (PAP)

Z ostatniej chwili:

STRAJK W BELGII objął już 75% kopalń. Minister pracy zapowiedział zwolnienie tych wszystkich pracowników, którzy dziś nie zgłoszą się do pracy.

PIERŚCIEN WOJSK chińskiej armii ludowej zacisnął się wokół stolicy Mandżurii Mukden. Wojska rządowe musiały wycofać się z miasta Sha-Ho, znajdującego się w odległości 25 km na południe od Mukdena.

2 LUTEGO W LIZBONIE przez przedstawicieli Stanów Zjednoczonych i Portugalii podpisany został układ. Samoloty wojskowe i cywilne USA uzyskały prawo korzystania z lotniska portugalskiego na jednej z wysp azorskich.

ADMIRAL LORD FRAZER w pierwszych dniach sierpnia obejmie stanowisko szefa sztabu marynarki brytyjskiej po sir Johnie Cunninghamu, który podał się do dymisji.

Nota Rządu Polskiego w Paryżu

przeciw dyskryminacjom w stosunku do polskich obywateli

Ambasador polski w Paryżu Putnam, złożył we francuskim ministerstwie spraw zagranicznych notę protestacyjną, z powodu dyskryminacyjnego postępowania władz francuskich w stosunku do organizacji i obywateli polskich we Francji. Nota wspomina o wypadkach aresztowania obywateli polskich i protestuje przeciwko istnieniu we Francji tzw. żandarmerii polskiej złożonej z Andersowców.

Do szikan władz francuskich wobec Polaków, dorzucić należy następujący wypadek: Do polskiego biura przewozowego w Paryżu „Botrans” zgłosiło się dwóch agentów francuskiej żandarmerii wojskowej i w towarzystwie umundurowanego przedstawiciela angielskiej military police i osobnika w ubraniu cywilnym, który przedstawił się jako „komendant żandarmerii polskiej w Paryżu”. Wtargnęli oni do gabinetu i brali udział w przesłuchaniu, które dotyczyło „weryfikacji” samochodów, znajdujących się w posiadaniu fir-

my. Żandarmi francuscy podali przy tym, że towarzysząc im andersowski „komendant” jest członkiem „żandarmerii”, urzędującej w Vincennes pod Paryżem. Jak się okazało, w miejscowości tej rezydowała osławiona „komisja likwidacyjna andersowska”, która rozwija podejrzaną działalność wywiadowczą.

„Combat” opisuje okoliczności aresztowania i traktowania Polaków. Aresztowani byli bici po piętach przez policję francuską, czy nie? Sprawa jest ważna. Należy natychmiast wsząć śledztwo.

„Humanite” pisze: „Wszystko to świadczy, że rząd Schumana stosuje rady departamentu stanu i zamierza popuścić stosunki francusko-polskie ze szkodą dla istotnych interesów Francji. Rząd polski popierał zawsze nasze słuszne żądania w stosunku do Niemiec. W interesie Francji leży utrzymywanie jak najlepszych stosunków z Polską.” (PAP)

Pod patronatem Marshalla Rewizjonizm „z pomocą wszelkich środków” Antypolski wybryk nowej partii niemieckiej

Jak donoszą dzienniki czeskie, w Jawach powstanie nowa partia polityczna nosząca nazwę „Republikańskiego Związku Niemców”. Partia ta zapowiada, że przy pomocy wszelkich środków będzie dążyła do powrotu 15 milionów i wysiedlonych Niemców do Czechosłowacji i Polski jako „do swych ziem rodzinnych”.

Manifest powołuje się przy tym na słowa ministra Marshalla, który wysiedlenie Niemców nazwał „czynem sprze-

cznym z duchem prawa międzynarodowego” i oświadczył, że „obowiązkiem wszystkich narodów szanujących prawo jest wynagrodzenie wyrządzone, Niemcom krzywdy”.

Prasa czechosłowacka wyraża słowa oburzenia pod adresem władz okupacyjnych w Bawarii z powodu tolerowania tej niesłychanej antysłowiańskiej akcji wysiedlonych Niemców. Dziennik „Rude Pravo” zwraca uwagę, że cała ta akcja odbywa się pod patronatem władz amerykańskich, które próbują antyradyckie, antyczeskie i antypolskie prowokacje Niemców. (PAP)

Surowe kary dla nieuczciwych pracowników Monopolu Tytoniowego

Sąd Okręgowy w Grudziądzu rozpatrywał sprawę związaną z wielkimi

Bomba

„Ekipy Mussoliniego” w centrum Rzymu

Na przystanku autobusowym w centrum Rzymu podrzucono granat, który nie wybuchł. Zamach ten wiąże się z niedawnym wybuchem bomby w siedzibie Stowarzyszenia Partyzantów Włoskich. Policja znalazła tam karty pocztowe, na których były wydrukowane słowa „Ekipa Mussoliniego”.

Schwytanie przywódcy banderowców

Zbiegły przed kilkoma dniami z obozu koncentracyjnego w Koszycach przywódca banderowców Burlak — został schwytany wraz z 4 towarzyszami mu zbiegami.

Przed zmową, trzech

Od dawna nie było takiego ożywienia w dyplomacji państw zachodnich jak obecnie. Anglosasi się spieszą. Dyplomacja amerykańska i amerykańska rozwija działalność w dwóch kierunkach: montowania bloku zachodniego i przekształcenia Bizonii w Tryzonie.

Na 19 lutego br. wyznaczona została w Londynie konferencja delegatów Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji, jak głosi komunikat oficjalny, „w sprawie niemieckiej”. Prasa tych krajów stara się zmniejszyć znaczenie tych obrad i uspić czujność opinii publicznej. Jednakże porządek dnia wyraźnie mówi, że tematem konferencji będzie kwestia zespolenia francuskiej strefy okupacyjnej z Bizonią. Gubernatorzy Clay i Robertson wygłoszą referaty o utworzeniu niemieckiego marionetkowego rządu we Frankfurcie nad Menem. Jak pisze francuska gazeta „Franc-Tireur” celem Waszyngtonu i Londynu jest, jak dawniej, włączenie strefy francuskiej do stref anglo-amerykańskich. Foreign Office (brytyjskie ministerstwo spraw zagranicznych) i amerykański departament stanu zastępują następującą metodę: Początkowo nie będzie się mówiło o potrójnej strefie (Tryzonii) z punktu widzenia politycznego, gdyż rząd francuski mógłby się uchylić od dyskusji lub wysunąć własny projekt stworzenia federacji państw niemieckich. Tematem obrad będą sprawy gospodarcze, co do których nie ma większych różnic między trzema partnerami. Uchwały wspólne w tej dziedzinie zadecydują o stronie politycznej.”

Zresztą Francja, jak się zdaje, została już za kulisami przekonana o „konieczności” utworzenia Tryzonii i rządu zachod. Niemiec. Świadcza o tym posunięcia francuskie na półwyspie Iberyjskim: utworzenie granicy hiszpańskiej i zapowiedź rokowań handlowych z francuską Hiszpanią. Jest to ogień w planie Bevin—Forrestala—Marshalla montowania bloku zachodniego.

Pomiędzy konferencją londyńską a gorączkowymi posunięciami dyplomacji anglosaskiej istnieje związek przyczynowy. Bevin, chce przybyć na konferencję w dniu 19 bm. z dokonanymi faktami. Chce mieć w tece porozumienie francusko-hiszpańskie i zgodę Portugalii na plan bloku zachodniego.

W Brukseli urabia grunt dla bloku Mac Neil. Jego zadaniem jest uzyskanie zgody całkowitej na montowany blok ze strony Belgii, Holandii i Luxemburga. Państwa te wysuwają bowiem zastrzeżenie ze względu na sąsiedztwo z Niemcami. Obawiają się one odrodzenia imperializmu niemieckiego i wstąpienie do unii zachodniej uzależnia od gwarancji granic wschodnich ze strony USA i Anglii oraz rozstrzygnięcia losów Zagłębia Ruhry. Pomimo więc nacisku politycznego i gospodarczego ze strony Waszyngtonu i Londynu plany anglosaskie budzą zaniepokojenie nawet wśród najbardziej uzależnionego od kapitału międzynarodowego „Beneluxu”. Jeszcze większe obawy budzi plan Bevin w państwach skandynawskich. Szwedzkie pismo „Erebru Kurieren”, organ partii socjalno demokratycznej, pisze: „Niektórzy politycy amerykańscy pragną związać plan Marshalla z przyjęciem pewnych politycznych i wojskowych warunków. Narody europejskie odnoszą się do tych konferencji podejrzliwie”.

Francuzi jednak na konferencji londyńskiej znajdują się już wobec wielu faktów dokonanych. Zaskakiwanie partnera jest ulubioną taktyką Waszyngtonu i Londynu. W Paryżu zdają sobie sprawę, że blok zachodni nie może być zmontowany bez utworzenia Tryzonii, która stanowić będzie w tym bloku trzon podstawowy. Pomimo to wbrew interesom narodu francuskiego Schuman i Bidault wypełniają posłuszenie rozkazy Wall-Street.

H. B.

Za książkę o generale Sikorskim Bór Komorowski dał rozkaz likwidacji

Strumph - Wojtkiewicz

W czwartym dniu rozprawy przeciw członkom NSZ i OP zeznawał w dalszym ciągu Kasznica.

Pytany o obecne miejsce pobytu najaktywniejszych członków OP, oskarżony podaje, że jego zdaniem — Sobociński i Wawrzukiewicz znajdują się obecnie w Belgii. Totleben jest kierownikiem obozu w strefie angielskiej okupowanych Niemiec, Marcinkowski i Broniewski we Włoszech, Iłakowicz i Kozłowski są w Regensburgu, a Kamiński prawdopodobnie w Londynie. Kamiński był na początku 1946 r. na odprawie u Bora Komorowskiego i przywołał stamtąd polecenie „zlikwidowania” szeregu osób, m. in. generała Rommela, płk. Iłowskiego oraz Strumph-Wojtkiewicza za jego książkę o Sikorskim. Kamiński przekazał Kasznicy ten rozkaz do wykonania. W śledztwie Kasznica zeznał, że Kamiński przywołał również ogólną dyrektywę londyńską likwidowania przedstawicieli władz bezpieczeństwa.

Osk. Kasznica, nie przyznaje się do związku z terrorystyczną działalnością band NSZ po wyzwoleniu. Twierdzi, że napadów i mordów dokonywał NSZ, należący do Stronnictwa Narodowego. Prokuratorzy wnoszą o odczytanie raportów organów bezpieczeństwa, z których wynika, że ponad 490 napadów, w tym większość terrorystycznych, dokonanych zostało przez bandy podległe inspektorom NSZ — Ostromeckiemu i Pobosze, podkomendnym Kasznicy.

Na pytanie prokuratora, dotyczącego wydanego przez Kasznicę rozkazu zamelinowania broni przez oddziały leśne w Chodzieży — oskarżony wyja-

śnia, że polecił broń zamelinować, licząc na trzecią wojnę.

Następne wyjaśnienia Kasznicy dotyczą organizacyjnych punktów przerzutu za granicę. W związku z tym, że droga przerzutowa organizacji przez Czechosłowację stawała się coraz trudniejsza — Kasznica otrzymał wiadomość, że wybitny działacz OP Kazimierz Gluźniński dostał się drogą organizacyjną do Berlina, gdzie przedstawiając się pewnej zagranicznej placówce wojskowej, został przez nią skierowany na zachód. W związku z tym Kasznica, w porozumieniu z Kamińskim, próbował stworzyć drogę przerzutową przez Berlin.

Przewodniczący: Czy Kamiński sugerował oskarżonemu wykorzystanie ludności niemieckiej Berlina dla celów waszej organizacji?

W odpowiedzi oskarżony niechętnie tłumaczy, że otrzymał od Kamińskiego kartkę, w której Kamiński domagał się przekazania punktów przerzutu zagranicznego z tym, że po odbiór ludzi i pocztę będą się zgłaszali Niemcy.

Pytania obrońcy odnośnie współpracy OP i NSZ z Niemcami usiłują wykażać sądowi, że Kasznica nie brał osobistego udziału w pertraktacjach z Niemcami i że był nastawiony nieprzychylnie w stosunku do Niemców.

Obrońca: Czy oskarżony może wskazać personalnie, którzy z członków OP i NSZ związali się z Niemcami?

Oskarżony: Jak już wyjaśniałem z Niemcami współdziałali, lub dobrze

wiedzieli o prowadzonej z nimi współpracy: Wawrzukiewicz, „Hubert” którego nazwiska nie pamiętam, Dąbrowski „Bohun”, Marcinkowski „Jaxa”.

Obrońca: Na czym polegało współdziałanie z Niemcami?

Osk.: Sprawa Krahelskiej i Handelsmana, brygada świętokrzyska i jej swobodne poruszanie się łącznie z przejściem przez rów przeciwczołgowy i pobyte w Czechosłowacji — to jawne przykłady współdziałania.

Po pytaniach obrony, Sąd przerwał rozprawę do poniedziałku, dnia 16 bm. (PAP)

Sukcesy

greckiej armii demokratycznej

Rozgłoszając Wolnej Grecji podała komunikat agencji Elevteri Ellada o ofensywie armii demokratycznej, która rozpoczęła się niedawno w całym kraju. Najbardziej ożywną działalność przejawiają oddziały gen. Markosa w Rumelii i Macedonii środkowej, gdzie zaatakowano ostatnio szereg ważnych węzłów komunikacyjnych i ufortyfikowanych pozycji wojsk monarchofaszystowskich.

W Rumelii armia demokratyczna oswobodziła miejscowości Kawaotre, Sidera i wiele innych. W walce o Vlasida, które zostało już zdobyte, rozbito 4 kompanie nieprzyjacielskie.

Oddziały monarchofaszystowskie zostały również zaatakowane we wsch. Agia, Defera i Pendakofu w rejonie Trichonii. Nieprzyjacieli stracił 15 zabitych, 7 rannych oraz wielu jeńców. Ponadto zdobyto sprzęt wojskowy.

Artyleria sztabu głównego Rumelii bombardowała w ciągu dnia wczorajszego pozycję wroga w rejonie Mikrowisi. Również w dolinie Armiros w Tessalii, oddziały demokratyczne zaatakowały pozycje nieprzyjacielskie w kilku wsiach, zadając wrogowi ciężkie straty. (API)

Rumunia ratyfikowała

układ o przyjaźni ze Związkiem Radzieckim

Dnia 13 bm. odbyło się uroczyste posiedzenie parlamentu rumuńskiego, na którym został ratyfikowany układ o przyjaźni współpracy i pomocy wzajemnej z ZSRR, podpisany w Moskwie 4 lutego br. Na posiedzeniu parlamentu obecni byli członkowie Prezydium Ludowej Republiki Rumuńskiej, członkowie rządu z premierem Grozą na czele, korpus dyplomatyczny oraz przedstawiciele prasy. (PAP)

Zabójstwo wydawcy tygodnika irańskiego

Jak podaje z Teheranu agencja Reutersa, nieznany sprawca zastrzelił ubiegłej nocy Mohammada Masoud, wydawcę wpływowego tygodnika „Mard Em Rooz”. Masoud ofiarował przed kilku miesiącami nagrodę miliona rialów za zabicie ówczesnego premiera perskiego, Ghavam Es Sultaneha. (PAP)

Węgiel i nafta w Słowacji

Jak donosi słowacka agencja prasowa, w miejscowości Rykymice w Słowacji odkryte zostały złoża węgla kamiennego i ropy naftowej. W miesiącach letnich specjalna Komisja Czechosłowacka przeprowadzi na tych terenach badania.

5 1/4 milionów mieszkańców na Ziemiach Odzyskanych

Ministerstwo Ziemi Odzyskanych ogłosiło dane obrazujące postępy repolonizacji na Ziemiach Odzyskanych, na przestrzeni ub. 2 lat.

W dniu 1 stycznia 1948 r. mieszkało już na Ziemiach Odzyskanych 5.250.000 osób. Ogółem zweryfikowano dotąd

„Służba Polsce” osuszy Żuławy

Z wiosną bież. roku na teren Żuław gdańskich przybędzie 500-osobowa brygada organizacji „Służba Polsce”, która zajmie się pracą osuszenia pozostających pod wodą terenów.

1 mil. osób przynależnych do polskiej ludności rodzimej, zamieszkałej na tych ziemiach.

Natężenie akcji osiedleńczej utrzymuje się nadal na dotychczasowym poziomie. Obecnie na teren Ziemi Odzyskanych przybywają głównie przedstawiciele z Polski centralnej.

Dalsza akcja osiedleńcza związana jest ściśle z odbudową zniszczonych na Ziemiach Odzyskanych, toteż nakłady inwestycyjne na każdego osadnika przybywającego na ten teren poważnie wzrosły. (P. R.)

Jak podaje Ministerstwo Ziemi Odzyskanych na administrowanych przez nie terenach istniało w dniu 31 grudnia 1947 r. 29.383 przedsiębiorstw handlu prywatnego. W tym samym dniu znajdowało się na Ziemiach Odzyskanych 2.955 prywatnych przedsiębiorstw przemysłowych, nie licząc warsztatów rzemieślniczych.

Pociąg PCK do strefy brytyjskiej

Staraniem PCK wyruszył wczoraj do strefy brytyjskiej Niemiec pociąg sanitarny, który zabierze stamtąd chorych obywateli polskich, repatriantów. (P. R.)

Katastrofalny brak mięsa w Czechosłowacji

Komisja aprowizacyjna Zgromadzenia Narodowego postanowiła wobec katastrofalnej sytuacji w dziedzinie zaopatrzenia w mięso, zwłaszcza w Słowacji, zakupić większe ilości mięsa i bydła za granicą. Istnieje projekt importowania z Węgier 400 ton konserw mięsnych i 2 tys. ton mięsa wołowego, oraz 10 tys. wieprzów. Z Danii ma być sprowadzonych 6 tys. sztuk bydła. Nawiązano również rokowania w sprawie zakupu bydła z Rumunii, Jugosławii i Argentyny. (PAP)

Jednolity front jest jedyną drogą PPS

Wiec pokogresowy w auli Akademii Handlowej

Około dwóch tysięcy członków Polskiej Partii Socjalistycznej zebrało się wczoraj w auli Akademii Handlowej, by wysłuchać pokogresowego referatu wiceministra Kościńskiego. Wiec zgromadził p. Wolniewicz, powołując na przewodniczącego posła Grajkę.

Wicemin. Kościński omówił na wstępie historyczny rozwój zmagających się sił historycznych i robotniczych z kapitalizmem. Podkreślił także historycznie ważny moment powstania pierwszego państwa proletariackiego, jakim jest Związek Radziecki. Po ostatniej wojnie w szeregu państw doszły do władzy elementy demokratyczno-ludowe, które zapoczątkowały nowy etap cofania się wpływów kapitalistów. W krajach demokracji ludowej zlikwidowano bowiem raz na zawsze wpływ człowieka przez człowieka. Wywołuje to oczywiście reakcję w kapitalistycznych krajach Zachodu, które dążą za wszelką cenę do likwidacji wpływów i władzy ugrupowań lewicowych. Dlatego kolosalne zyski wojenne amery-

kańskich trustów oceniane na 52 miliardów używane są jako „pomoc” dla rządów państw uznających plan Marshalla. Warunkiem jednak nieodzownym tej pomocy jest przeprowadzenie walki z lewicą. Tu leży źródło utworzenia się pseudosocjalistycznych ugrupowań tzw. trzeciej siły.

Kongres grudniowy PPS był przekreśleniem rachub niektórych elementów na to, że socjaliści polscy staną się taką trzecią siłą. „My, jako Polacy — powiedział mówca — doskonale wiemy do czego prowadzi takie ustawienie linii politycznej PPS. Konsekwencją tej błędnej drogi byłoby zaprzeczenie granic zachodnich. Wskazuje na to wyraźnie artykuł Bluma w „Populaire” zaprzeczający naszym prawom do Ziemi Zachodnich”.

W końcowym ustępie swego przemówienia wiceminister Kościński omówił szczegółowo uchwały Kongresu PPS we Wrocławiu. Na zakończenie wiecu odśpiewano hymn robotniczy „Czerwony sztandar”. (jml)

„Warunki planu Marshalla są zbyt łagodne”

Przemówienia przedwyborcze kandydatów republikańskich

Dwaj główni kandydaci republikańscy na prezydenta USA — gubernator stanu Nowy Jork Dewey i senator Robert Taft — oświadczyli wczoraj, iż warunki, od których uzależniona jest pomoc dla państw Europy zachodniej w ramach planu Marshalla, są niewystarczające.

Dewey w pierwszym wielkim przemówieniu przedwyborczym w Bostonie zażądał, aby pomoc amerykańska przy-

znana została Europie zachodniej tylko w tym wypadku, gdy zgodzi się ona na ścisłą unię gospodarczą i wojskową pod przewodnictwem USA. Mówca stwierdził, iż winę za obecną sytuację w Europie ponosi układ poczdamski, który zahamował odbudowę przemysłu nie-

mieckiego. Dewey zapowiedział, że w wypadku jego zwycięstwa w wyborach stanowisko ministra spraw zagranicznych obejmie John Foster Dulles, znany przyjaciel Niemiec.

Senator Taft, przemawiając w St. Paul (Stan Minnesota) oświadczył, iż rząd amerykański zbyt hojnie szafuje dolarami na pomoc zagranicy. Domagając się ograniczenia rozmiarów pomocy dla Europy Taft wypowiedział się jednocześnie za zwiększeniem pomocy dla Chin Ciang-Kai-Szeka. Mówca wysunął wreszcie postulat rewizji karty Narodów Zjednoczonych. (PAP)

Przed nową konferencją 16 państw „marshallowskich”

Agencja Tass donosi z Paryża, że amerykański Departament Stanu zgo-

dził się na zwołanie konferencji 16 państw „marshallowskich”. W Paryżu przypuszcza się, że konferencja ta odbędzie się mniej więcej za miesiąc w Londynie.

Anglia i Francja już przystąpiły do rozmów w tej sprawie z pozostałymi 14 państwami. Na konferencji omówione będą zagadnienia współpracy państw „marshallowskich” oraz sprawa utworzenia tzw. „Centralnego Organu Współpracy”.

Agencja Tass podkreśla, że Departament Stanu nalega na utworzenie tego „Organu Współpracy” ponieważ zamierza go wykorzystywać w celach kontroli nad działalnością 16 państw, objętych planem Marshalla. (PAP)

Kosztowna operacja walutowa

Jak wynika z oficjalnych danych statystycznych, przeprowadzenie operacji wycofania z obiegu banknotów 5.000 frankowych i zastąpienie ich innymi biletami skarbowymi kosztowało skarbu państwa około 4 miliardów franków.

TYGODNIK „Przekrój”

rozpoczął w nr 148-ym druk sensacyjnej powieści scenariusza p. t.

MONSIEUR VERDOUX

(komedia zabójstw)
AUTOR
CHARLE CHAPLIN

Pobyty ryczałtowe w górach

Wobec dobrych warunków śnieżnych w górach „ORIS” organizuje prócz wycieczki do Zakopanego i Szklarskiej Poręby, tanie pobyty ryczałtowe w Zakopanem, Krynicy i Karkonoszach. Bliższe informacje i zgłoszenia w Orbisie, plac Wolności 3, 4507

Oto są Amerykanie!

Przeprowadzona ostatnio przez Instytut Badania Opinii Publicznej (Gallupa) ankietę, wykazała, że głównym przedmiotem zainteresowania społeczeństwa amerykańskiego jest w dalszym ciągu inflacja oraz niebezpieczeństwo depresji. Następnym tematem rozmów w USA są plany Marshalla, stosunki ze Związkiem Radzieckim i wysokie obciążenia podatkowe.

Inna ankietę przeprowadzona na temat podstawowych wadomości politycznych obywateli USA, ujawniła, że połowa indagowanych nie słyszała nigdy o Haroldzie Stassenie, kandydacie na prezydenta USA, 2/3 nie wie gdzie leży Grecja a 40 proc. nie mogło odpowiedzieć na pytanie kim jest gen. Franco. (PAP)

Zbrodniarz wojenny dr Buckenmueller będzie wydany Polsce

Sojusznicza Komisja Kontrolna w Wiedniu poleciła rządowi austriackiemu wydania Polsce dr. Buckmuellera, którego nazwisko figuruje na liście zbrodniarzy wojennych.

Dr Buckmueller był urzędnikiem niemieckiego zarządu cywilnego w Polsce od roku 1941. Oskarżony on jest o popełnienie zbrodni na osobach Polaków i Żydów, oraz występowanie na szkodę organizacji polskich w czasie okupacji niemieckiej. Obecnie toczą się rokowania pomiędzy władzami austriackimi a polskim przedstawicielstwem w Wiedniu, w sprawie wydania tego zbrodniarza. (p. r.)

Nowiny Sportowe

Płkarczy na boisku

Mistrz Polski przegrywa w Ostrowie

Po wstępie, jaki przed dwoma tygodniami zrobili Dąb i Sella żabikowska, wczorajsza niedziela przyniosła nam dość spokojne spotkanie piłkarskie. Łagodna zima i rychłe mistrzostwa budzą uśpiołych piłkarzy. Czas już najwyższy!

W dniu wczorajszym mistrzowska drużyna Polski — Warta rozegrała swój pierwszy mecz z Ostrowią w Ostrowie a RKS San, Dąb oraz poznańscy Zjednoczeni spotkali się w „trójmeczku błyskawicznym” na boisku miejskim „Arena”.

WARTA — OSTROWIA 0:2 (0:0)

Rozegrane wczoraj w Ostrowie towarzyskie spotkanie pomiędzy drużynami mistrza Polski — Wartą a miejscową

Ostrowią, zakończyło niespodziewanym sukcesem gospodarzy, którzy zwyciężyli w stos. 2:0. Gra była piękna i fair. W pierwsze części Ostrowia, grając z wiatrem, miała lekką przewagę. Po przerwie inicjatywę przejęli „Zieloni”, lecz atak ich nie potrafił zdobyć się na wykończenie akcji. Dwa niebezpieczne wypadki Ostrowii przyniosły jej dwie bramki przez Sikorę i Młynarkę.

W Warcie, która wystąpiła jedynie bez Czapczyka, dał się zauważyć brak kondycji. Świadczy to o tym, że nie wszyscy jej zawodnicy przechodzili regularną zaprawę zimową.

Sędziował p. Michaś z Ostrowa. Publiczności dużo. (M)

Dąb wygrywa puchar RKS Sanu

Trójmecz błyskawiczny RKS San, pomimo doprowadzenia go do skutku niemal w ostatniej chwili oraz nagłego obniżenia się temperatury, ściągając na boisko „Areny” około tysiąca widzów.

Spotkania, rozegrane systemem punktowym (każdy z każdym po 2x20 minut), zakończyły się zwycięstwem ZBKŚ Dąb, który pokonał zarówno Zjednoczonych jak i San. Co prawda w decydującym meczu z Sanem, który grał bardzo ambitnie, wygraną jego była minimalna a gra zupełnie równorzędna, nie mniej wykazał on nad oba pozostałymi drużynami przewagę techniczną i najlepsze przygotowanie. Tak w Sanie jak i w Zjednoczonych zobaczyliśmy kilku młodych zawodników, którzy ogólnie jednak zawiedli.

Poszczególne mecze dały następujące wyniki:

SAN — ZJEDNOCZENI 2:1 (1:1)

Prowadzenie uzyskał dla Zjednoczonych Małk. Wyrównał Płotka po poprzednim przestrzeleniu przez Chudziaka rzutu karnego. Po przerwie gospodarze dążyli do poprawienia wyniku, co też im się w końcu udało ze strzału Domagały.

DAB ZJEDNOCZENI 5:0 (2:0)

Brak zaprawy u Zjednoczonych była główną przyczyną ich wysokiej poraż-

ki z Debem. Przemeczeni poprzednim spotkaniem, wypadli tym razem znacznie słabiej, przy czym nie bez winy co do stosunku bramkowego był ich bramkarz Kropoliński. Bramkami podzielili się: Kaliski II i Gawron po 2 oraz Pilc 1.

DAB — SAN 2:1 (2:0)

Ostatnie wreszcie, finałowe spotkanie przyniosło rozstrzygnięcie już w pierwszej części gry, w której Szrama zdobył pierwszą a Kotecki z karnego za rękę obrońcy drugą bramkę dla Debu. Ambitna gra zespołu robotniczego i jego wysiłki w kierunku zmiany wyniku, mimo wyraźnej przewagi po przerwie, przynosi mu tylko bramkę honorową, uzyskaną przez Fraszczyka.

Zwycięzca turnieju otrzymał piękny puchar a pozostałe dwie drużyny śliczne statuetki (Mos)

NAJBLIŻSZY PROGRAM PIŁKARZY WARTY

Po inauguracyjnym spotkaniu w Ostrowie, drużyna mistrza Polski rozegra w nadchodzącą niedzielę o godz. 11 na boisku własnym mecz towarzyski z ZBKŚ Dąb a następnie niedzielę — dnia 29 bm. z ZKK Poznań, 7. III. br. w Łodzi z „Partyzantem”. W składzie mistrzowskim nie przewiduje się na razie żadnych zmian. (Mos)

Śląsk wygrywa z Poznaniem 10:6

Miedzyokręgowe spotkanie Śląsk — Poznań w boksie zakończyło się wynikiem 10:6 dla Śląska. Wynik na ringu sprawiedliwy, lecz nie odpowiadający układowi sił obu okręgów, gdyż Śląsk do meczu tego wystąpił w swym najsilniejszym składzie, gdy natomiast Poznań pozbawiony Warciarza wystąpił zaledwie z Kasperczakiem i Szymurą z swego pierwszego garnituru. Poszczególne wyniki były następujące (na pierwszym miejscu zawodnicy Śląska):

Waga musza: Kowalczyk przegrał wysoko na punkty z Kasperczakiem.

Waga kogucia: Grzywacz znokautował w drugim starciu Ciupkę.

Waga piórkowa: Bazarnik wygrał na

punkty po bardzo żywej i emocjonującej walce z Adamskim II.

Waga lekka: Rademacher wygrał w drugiej rundzie przez techn. k. o. z słabym Wrzosiakiem.

Waga półśrednia: Kula po brzydkiej walce pokonał Tomaszewskiego na punkty.

Waga średnia: Nowara wypunktował wysoko na punkty odpornego na ciosy Krawczyka.

Waga półciężka: Urbaniak przegrał wysoko na punkty do Szymury.

Waga ciężka: Drapała przegrał w drugiej rundzie przez k. o. z Koleczką.

W ringu sędziował Lisowski (Warszawa), na punkty Derda (Poznań) i Federowicz (Śląsk). (Delo)

Eliminacje pięściarzy klubów robotniczych

Ub. soboty Okr. ZRSS przeprowadził w stołowie zakładów Cegielskiego pięściarskie walki eliminacyjne do ogólnopolskich mistrzostw klubów robotniczych, jakie odbędą się w dniach od 20 do 22 bm. w Katowicach.

Do walk powyższych stanęło 16 zawodników reprezentujących HCP, ZWM „Zryw” Poznań oraz OMTUR Kościan. Nie przybyła drużyna OMTUR-u z Krotoszyna.

Poziom spotkań, poza wagą kogucia, był na ogół słaby. Dotyczy to przede wszystkim zupełnie surowych technicznie „Omturowców”. Bardzo dobrze natomiast wypadli młodzi pięściarze Zrywu, a zwłaszcza Nowakowski i Wiśniewski. Świetna kiedyś drużyna HCP, po kryzysie wewnętrznym, jaki przechodziła w ubiegłym roku, od dwóch miesięcy rozpoczęła pracę od podstaw. Powrót na stanowisko trenera p. Kotkowskiego oraz wysiłki nowego kierownika p. Przybylskiego Radziszewa, zapowiadają jej rychłą odbudowę. Z ubiegłą niedzielą odmłodzony zespół HCP wszedł po dłuższej przerwie znowu na ring.

Z sobotnich jego przedstawicieli najlepiej wypadli mistrz Poznania Miądowicz, który w najładniejszej walce eliminacji z Nowakowskim zastąpił w zupełności na remis. Z pozostałych na uwagę zasługiwali: Wesołowski, Kaczmarek i Zbytek.

Na podstawie eliminacji ustalono następujący skład do Katowic licząc od wagi muszej do ciężkiej: Kargol, Nowakowski, Adamski II (ZWM Zryw Poznań), Wesołowski, Kaczmarek, Kulpa, Ratyński (HCP) oraz Sawicki (ZWM Zryw Krotoszyn).

Wyniki techniczne:

Waga musza — Kargol (Zryw), znokautował w 2 starciu Szklarka (OMTUR); w drugiej walce Kilian (HCP) wygrał analogicznie w 3 starciu z Sikorą (OMTUR); w kogucia — Nowakowski (Zr) uznany został po równorzędnej walce za zwycięzcę nad Miądowiczem (HCP); w piórkowa — Wytych II (OMTUR) wypunktował Stefankiego (HCP), a Hojan Fornalika (obaj OMTUR); w lekka — Wesołowski (HCP) wygrał w 2 starciu przez poddanie się Wytycha I (OMTUR); w półśrednia — Wiśniewski (Zr) wypunktował minimalnie Złytka (HCP); w średnia — Kaczmarek (HCP) znokautował w 2 starciu Piechowiaka (Zr). W ringu sędziował p. Misiorny, na punkty pp.: Kowalski, Stępowalski i Piechowiak.

Poza nawiasem: Brak do sobotnich walk przepisowych rekawic bokserkich nie świadczy pochlebnie o organizatorach. Pieniądze, jakim bez wątpienia dysponuje Okr. ZRSS nie mają być chyba mrożone, lecz obrócone na rozwój sportu robotniczego. (Mos)

14 kwietnia ruszy w bój liga szczypiorniaka

Po wprowadzeniu ligi koszykowej PZPR tworzy obecnie ligę szczypiorniaka. W skład jej wejdzie 14 do 15 klubów, które mistrzostwa swe rozegrają w dwóch grupach — północnej i południowej, począwszy od 14 kwietnia br. Z nominacji wchodzi do III: AKS Chorzów, Pogoń Katowice, Cracovia, ZKK Poznań, Warta, AZS Warszawa, ŁKS, Ostrowia oraz mistrz Śląska Opol-
skiego, czyli dziewięć klubów. Reszta uzupełni eliminacje. (Mos)

Nadspodziewanie liczny start zawodników w zimowych mistrzostwach w hali

W konkurencji kobiecej wygrała Warta — w męskiej AZS

Pierwsze powojenne mistrzostwa lekkoatletyczne okręgu w hali, rozegrane w niedzielę w hali Okręgowego Ośrodka WF przy Drodze Dębińskiej uważane były za imprezę w pełni udaną. Zgromadziła ona na starcie ponad 20 kobiet i blisko 60 zawodników, reprezentujących następujące kluby: AZS, Warta, ZKK — Poznań, KSO Lechia, WKS Pancerni, KS Gluchoniemi, ZKS Pocztowiec i Szamotulski KS.

Zawody rozpoczęła defilada zawodniczek i zawodników prowadzonych przez przewodn. Wydziału Sportowego POZLA p. Telesfora Weśelika, po czym przemówił prezes POZLA p. Jan Marcinkowski, podkreślając wybitne zasługi dla sportu lekkoatletycznego, b. dyrektora Wojew. Urzędu WF i PW p. pułk. Bilawskiego przeniesionego ostatnio służbowo do Warszawy oraz obecnego dyr. Woj. Urzędu WF i PW p. pułk. Kaziara i kierownika Woj. Ośrodka p. mjr. Janickiego, którzy dokonując ważności tej dziedziny sportu umożliwili lekkoatletom poznańskim rozegranie zimowych mistrzostw w hali. Jeszcze 14 dni temu nie nie wskazywało na to, aby lekkoatleci mogli

myśleć o zimowych treningach. W rekordowym wprost tempie przygotowano halę do mistrzostw, stworzono 6-torową bieżnię przez środek hali, bieżnię okrężną o obwodzie około 200 m, przygotowano rzutnie i skocznie.

Oddając halę Ośrodka do dyspozycji lekkoatletów, przedstawiciel Woj. Urzędu WF i PW mjr Krzywanią w przemówieniu swoim apelował do zawodników o sumienny trening i należyte przygotowanie się do zimowych mistrzostw Polski, które odbędą się w Olsztynie.

Nadspodziewanie wielka ilość startujących zawodników w mistrzostwach jest objawem b. pocieszającym, pozwalającym wierzyć, że lekkoatletyka poznańska szybkimi krokami zbliży się do poziomu przedwojennego.

Z osiągniętych wyników należy podkreślić specjalnie skok wżwyz, w którym b. obiecujący Paprocki poza konkursem skończył 1,76 m. Cieślakówna z KSO Lechia uzyskała w biegu na 80 m nowy rekord Okręgu w hali, bijąc poprzedni o 1/10 sekundy (w przedbiegu 11 sek.).

(Michalska, Czekalówna, Kruszkówna i Pytlakówna) 33,8 sek., 2. Lechia 34,8 sek., sztafeta Gluchoniemi została zdyskwalifikowana za zgubienie pałeczki.

Konkurencje męskie

60 m: 1. Stawczyk (AZS) 7 sek., 2. Danowski (Pancerni) 7,1 sek., 3. Kowalski (W), 4. Helsen (W), 5. Cichocki (ZZK), 6. Pałczewski (W).

80 m: 1. Stawczyk (AZS) 9,4 sek., 2. Danowski (Pancerni) 9,4 sek., 3. Adamski (AZS), 4. Ryd (W), 5. Kowalski (W), 6. Helsen (W).

100 m: 1. Stawczyk (AZS) 2,22 min., 2. Bartoński (Szamot. KS) 2,23 min., 3. Kusik (ZZK), 4. Kowalski (W), 5. Handke (W), 6. Chojnacki (ZZK).

300 m: 1. Wierkiewicz (Warta) 10.10 min., 2. Perz (Szamot. KS) 10.27 min., 3. Krawczyk (Pocztowiec), 4. Grygotowicz (W), 5. Wader (W), 6. Zmżyński (W).

Skok wżwyz: 1. Paprocki (Warta) 1,72 m, 2. Stawczyk (AZS) 1,72 m, 3. Kwiecień (AZS) 1,67 m, 4. Schmidt (AZS) 1,67 m, 5. Adolf (W) 1,62 m, 6. Bartoszewski (AZS) 1,62 m.

Skok w dal: 1. Stawczyk (AZS) 5,92 m, 2. Hanc (AZS) 5,85 m, 3. Bartoszewski (AZS) 5,78 m, 4. Paprocki (W) 5,71 m, 5. Sokółowski (AZS) 5,62 m, 6. Chojnacki (ZZK) 5,55 m.

Trójskok: 1. Zuliowski (AZS) 11,72 m, 2. Schmidt (AZS) 11,71 m, 3. Hanc (AZS) 11,68 m, 4. Chojnacki (ZZK) 10,86 m, 5. Ryd (W) 10,80 m, 6. Strojny (W) 10,31 m.

Skok o tyczce: 1. Hanc (AZS) 3,12 m, 2. Pach (AZS) 3 m, 3. Prażyński (W) 3 m, 4. Leitgeber (W) 2,91 m, 5. Grek (ZZK) 2,70 m, 6. Adolf (W) 2,60 m.

Kula: 1. Leitgeber (W) 12,23 m, 2. Hanc (AZS) 11,81 m, 3. Krawczyk (W) 10,93 m, 4. Pach (AZS), 5. Sokółowski (AZS), 6. Strojny (W).

Sztafeta 4x50 m — wahadłowa: 1. AZS II (Hanc, Dziwowski, Sokółowski, Wawrzyński) 28,8 sek., 2. AZS I, 3. Warta I, 4. Warta II, sztafeta ZKK została zdyskwalifikowana za zgubienie pałeczki.

Sztafeta 3x300 m: 1. AZS (Sokółowski, Kosiński, Wawrzyński) 7,28,5 min., 2. Warta I 7,32 min., 3. Warta II.

Punktacja klubowa

W punktacji klubowej w konkurencji męskiej zwyciężył AZS zdobywając 116 punktów przed Wartą 112 p., ZKK 13 p., WKS Pancerni 10 p., Szamotulski KS 10 p., 1. ZKS Pocztowiec 4 p.

W konkurencji kobiecej zwyciężyła Warta z 59 punktami przed KSO Lechia 42 p., ZKK 17 p., KS Gluchoniemi 17 p. i AZS 12 p.

W skoku o tyczce startował poza konkursem zawodnik wrocławskiego Paługu — Małcki, uzyskując w dobrej formie wynik 3,32 m.

Poznań gromi Warszawę

Pływacy Poznania ustanawiają 2 rekordy okręgowe

Reprezentacja Warszawy zlekceważyła sobie niedzielne spotkanie przybijając do Poznania w mocno osłabionym składzie. Brak Karpińskiego, Gumkowskiego, Szczypki, Dziegielewskiego i in. zdzielił drużynę Syreniego Grodu i wpłynął decydująco na tak wysoką porażkę. Zawody mimo tego były b. ciekawe i emocjonujące a publiczność żywo dopinguwała swoich pupiłów. Z zadowoleniem stwierdzamy, że Pływalsnia Miejska nie mogła pomieścić wszystkich zwolenników pływactwa a przed wejściem odbywały się sceny podobne do tych, jakie miały miejsce przed bokserkim meczem Węgry — Polska, tylko w lekkim pomniejszeniu. Każdą przerwę między biegami wypełniała swym repertuarem orkiestra Państw. Gimn. Mechanicznego i Elektrycznego, która udało się pozyskać dzięki zrozumieniu i przychylnemu stanowisku dyrektora tejże uczelni p. prof. Wiczerowskiego.

W drużynie Warszawy trudno kogo wyróżnić poza Jabłońskim w stylu grzbietowym, który również nie wykazał swych pełnych możliwości. U gospodarzy zdawało się lepiej. Cichym bohaterem zawodów był Nogaj zwyciężając w dobrym czasie 100 m dow. swego „rodaka” Małeckiego a w sztafecie 50 x 50 m dow. na ostatnich metrach zdołał minąć renomowanego Czuperskiego przy szalonym dopingu widzów. Również w pilce wodnej był współautorem zwycięstwa poznańskich. Ponad poziom był także Cichocki, bijąc rekord okręgu na 100 m klas. Zagrał widocznym na ambicji swemu koleżce kubowemu Tedlingowi, gdyż ten ostatni nieco później w emocjonującym pojedynku z b. wicemistrzem Polski Czuperskim ustalił również nowy rekord okręgu na 200 m styl. dowolnym. Małcki i Zmizdński zadowolili w zupełności osiągając dobre czasy. Panie spisały się również dobrze. Na uwagę zasługują czas młodzieńki Kurkówny (1.39,5) została jednak zdyskwalifikowana za nieprawidłowy nawrót. Najwięcej emocji dostarczyła widowni sztafeta 50 x 50 m dow., w której obydwa zespoły szły „leż w leż” do ostatnich metrów! Ważniejsze wyniki techniczne.

100 m dow. 1) Zurkówna (P) 1.39,4 2) Janasikówna (P) 1.31,2
100 m klas. 1) Wójcicka (W) 1.36,8 2) Małicka (P) 1.37,2 — 100 m grzbiet 1) Małicka (P) 1.40,5 2) Szydłowska (W) 1.36,6
zwycięzcy Kurkówna 1.39,5 — zdyskwalifikowana — sztafeta 3x100 m styl. zmien. 1) Poznań 4.57,5 (Kurkówna, Małicka, Zurkówna) 2) Warszawa 5.14,2

Paniowie:
100 m dow. 1) Nogaj (P) 1.08,4 2) Małcki (P) 1.10
200 m dow. 1) Tedling (P) 2.34,2 (nowy rekord okręgu pozn.) 2) Czuperski (W) 2.41,1
100 m klas. 1) Cichocki (P) 1.19,6 (nowy rekord okręgu pozn.) 2) Zmizdński (P) 1.21,4
200 m klas. 1) Leszczyński (W) 3.12,6 2) Kwiatek (W) 3.12,7

Tur Łódź — YMCA (Gdańsk) 51:26 (18:12)
YMCA (Łódź) — YMCA (Gd.) 86:40 (34:13)

100 m wznak 1) Jabłoński (W) 1.21 2) Jarmoluk (W) 1.26,7
Sztafety
3x100 m styl. zmien. 1) Poznań 3.53,9 (Boruszak, Cichocki, Nogaj) — 2) Warszawa 4.11,4
5x50 m dow. 1) Poznań 2.34,2 (Małcki, Kruczkowski, Tedling, Nowak, Nogaj) 2) Warszawa 2.35,3

Pilka wodna

Poznań — Warszawa 6:1 (4:1)

Rezerwowa drużyna gości była zbyt słabym przeciwnikiem, aby zmusić poznańców do maksimum możliwości. Gospodarze dostroili się całkowicie do rywalu i w sumie mecz był na słabym poziomie. Najsilniejszym punktem warszawian i inicjatorem wszelkich kombinacji był Czuperski. W drużynie poznańskiej podobali się Potocki i Nogaj, rozumiejąc się zespołowo i przewyższali pod tym względem zdecydowanie pozostałych dwóch kolegów. Bramki dla Poznania zdobyli: Potocki 4 i Nogaj 2; dla Warszawy honorowy punkt uzyskał Jabłoński. Sędziował obiektywnie i uważnie p. Małcki B. Organizacja spoczywając w rękach okręgu pozn. b. sprawna i godna naśladowania. (Jaw)

14 klubów w lidze

W dniu wczorajszym R.W.Z. PZPN uchwaliło powiększenie ligi do 14 klubów. Obok ZKK (Poznań) weszli do niej — Polonia (Bytom) i Widzew (Łódź).

Wniosek o utworzenie II ligi upadł

W pierwszym dniu obrad PZPN, które rozpoczęły się w sobotę przy udziale delegatów wszystkich okręgów, najważniejszymi punktami były: 1) uzupełnianie wyboru władz oraz 2) rozpatrzenie wniosku okr. gdańskiego o utworzenie II ligi. Wniosek Gdańska upadł 160/119 głosów. (i)

Narciarze polscy w Czechosłowacji

Praga (PAP). W Spindlerowym Mynie w czeskiej Karkonoszach odbywają się międzynarodowe zawody narciarskie, w których obok zawodników norweskich, jugosłowiańskich i czechosłowackich startują również Polacy.

W biegu na 18 km, który był konkurencją pierwszego dnia zawodów, zwyciężył Czech, Cardal — 1.18.09 g. przed Norwegiem Dahlem — 1.18.22 g. Polacy zajęli następujące miejsca: 7) Krzeptowski — 1.24.10 g.; 9) Dziedzic — 1.24.44 g. i 12) Kwapien — 1.26.34 g. Startowało 41 zawodników

Bokserzy polscy patrzą jasno w przyszłość

Szybkimi krokami zbliża się Olimpiada. Przeszło 50 narodów z całej kuli ziemskiej pragnie wysłać w ten bezkrawny bój swoich najlepszych wybrańców. Polska, mimo, że najbardziej dotknięta ostatnią wojną, również będzie uczestniczyć w tym wielkim zmaganiu się najwybitniejszych sportowców świata.

Do rzędu tych związków sportowych w kraju, który mógł się w okresie przedwojennym poszczycić bodaj najpiękniejszymi sukcesami — należy Polski Związek Bokserów, którego starania idą w kierunku odzyskania dawnej pozycji wśród państw europejskich.

W celu przygotowania naszej ekipy pięściarskiej do igrzysk olimpijskich, oraz do czekających ich jeszcze, do czasu tego występu walk na arenie międzynarodowej, — PZB postanowił urządzić trzy specjalne obozy przygotowawcze, z których pierwszy w tych dniach został ukończony.

Oto posłuchajmy, co mówi o pracy i przygotowaniu naszych bokserów do czekających ich walk kapitan sportowy PZB, p. Kazimierz Derda:

— Pierwszy przedolimpijski obóz pięściarski, zorganizowany w Dziekanowie, spełnił swe zadanie w zupełności i dał wyniki zadowalające. Obóz, na którym zgromadziliśmy 45 pięściarzy, w tym znaczny odsetek młodych, liczących za ledwie 20 rok życia dał jasny pogląd na nasze przyszłe możliwości. Ściągnęliśmy do obozu prawie wszystkich najlepszych, nawet takich, którzy mają za sobą bardzo krótką karierę bokserką, gdyż wielu z nich rokuje obiecujące nadzieje na przyszłość. U wszystkich obozowiczów stwierdzam wyraźną poprawę formy; u zawodników mniej zaawansowanych wzbogaciła się znajomość techniki boks, — wszyscy natomiast pod względem kondycji zyskali wiele.

Bezspornie tak dodatni wynik tego pierwszego obozu, w którym PZB umożliwił zaprawę zarówno tym, którzy będą bronić barwy polskie w Londynie, jak również całej plejadzie utalentowanych młodszych zawodników — to zaśluga trenera Sztandary, nie mniej i jego ofiarnych pomocników, b. naszych „reków” i mistrzów Polski: Rogalskiego i Wolniakowskiego.

Wszyscy zawodnicy byli na obozie zupełnie izolowani „od świata”, dzięki czemu, przede wszystkim uzyskali poprawę formy. Korzystali oni z wiadomości teoretycznych i praktycznych. Młodzi nabyli pewnej rutyny. Trzy razy w tygodniu odbywały się walki sparingowe. Na obozie panował doskonały duch, harmonia i koleżeńskość, co w niemałym stopniu przyczyniło się do pomyślnych wyników, w licznie zgromadzonej „rodzinie” sportowej, reprezentowanej przez okręgi z całej Polski.

W czasie trzytygodniowego trwania obozu, rozegrali jego uczestnicy cztery mecze o charakterze poglądowym: w Poznaniu, Inowrocławiu, Gnieźnie i Bydgoszczy. Ostatni mecz stał na dobrym poziomie, co zresztą spotkało się z uznaniem szerokiego kręgu sportowców.

W meczu w Bydgoszczy „wpadł” władzom PZB w „oko”, mało znany zawodnik Jobiński — Bydgoszcz, w walce półciężkiej, startujący po raz pierwszy w ringu. Występ jego wypadł pod każdym względem doskonale. Talent widać. Świadczy o tym fakt, że takiego zawodnika jak Mechliński, dwukrotnie „poprosił” na deskę.

Najbliższy obóz, również w Dziekanowie zorganizowany zostanie bezpośrednio po mistrzostwach indywidualnych Polski. Wejście do tego obozu pewna

ilość tych zawodników, która uczestniczyła ostatnio.

Tegoroczne indywidualne mistrzostwa zapowiadają się wyjątkowo ciekawie, i należy się nawet spodziewać detronizacji wielu starych „rekawic”. Nasi przyszli olimpijczycy będą mieli jeszcze kilka ciężkich i poważnych spotkań, w których będą mieli prawo okazać, czy można im wydać paszport do Londynu. Zmierzą się więc w spotkaniach z Czechosłowacją, Węgrami, najprawdopodobniej z Jugosławią i Szwedami. Ostatni obóz, już prawie wszystkich naszych wybrańców, zorganizowany zostanie, jako obóz kondycyjny przed samymi igrzyskami.

Zawodnicy mieli na obozie bardzo staranną opiekę lekarską, dobre wyżywienie, jak w ogóle wszystkie warunki, co podkreślali, opuszczając obóz, zapewniając PZB w osobach prezesa Bielwicza i kpt. sport. Derde, że postępowanie będzie zgodne ze złożonym przyrzeczeniem, by u siebie w terenie podzielić się nabytymi wiadomościami i dążyć do szerszego rozwoju tego męskiego sportu.

Rozmowę przeprowadził T. Paczkowski

Na drodze do umasowienia pływactwa

Jedną z głównych uchwał Państwowej Rady WF i PW powziętych na trzeciej Sesji Państwowej Rady Wychowania Fizycznego i Przysp. Wojskowego jest spopularyzowanie umasowienia i wciągnięcia jak najszerszych mas społeczeństwa polskiego, przede wszystkim zaś najmłodszej naszej generacji do uprawiania sportów wodnych.

Podstawą do uprawiania wszystkich gałęzi sportów wodnych jak: kajactwo, żeglarstwo itp. jest należyte opanowanie pływania. Sport ten, wyrabiający bodajże najlepiej ze wszystkich dziedzin kondycję, której brak zauważyć możemy u wszystkich zaawansowanych technicznie, polskich sportowców z różnych resortów, potrzebuje specjalnej uwagi, nie tylko ze względów sportowych, lecz przede wszystkim z uwagi na olbrzymie korzyści zdrowotno-higieniczne.

Aby ta dziedzina sportu objąć całą naszą młodzież i nadrobić powstałą, na skutek trwającej zawieruchy wojennej, stratę czasu, trzeba rozpocząć pracę od podstaw.

Przed wszystkim musimy wyszkolić odpowiednią kadry instruktorów, i przewodników nauki pływania, którzy by zdobyte wiadomości techniczne wpajali w szerokie warstwy młodzieży. Dlatego też stosownie do wyżej przytoczonej

uchwały Państwowej Rady W.F. i P.W. Zarząd Okręgowy Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych w Poznaniu na polecenie Zarządu Głównego Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie, urzędują w dniach 14—28 lutego br. kurs dla przodowników i instruktorów pływania.

Sądmy, że inicjatywa ta zostanie należycie zrozumiana i poparta przez czynniki, czuwające nad wychowaniem fizycznym.

Rady W.F. i P.W., tak wojewódzka, jak i miejska w Poznaniu, które w swym programie na rok bieżący przedłużają uchwałę Państwowej Rady W.F. i P.W., kładąc nacisk by w Polsce zabrakło ludzi niepiływających, winni stworzyć szczególną opiekę, tak zdrowotną, jak i moralną, nad młodzieżą, która jest — umasowienie wychowania fizycznego, umasowienie pływactwa.

Jan Rybski

Szanowny Panie Redaktorze!

Działo się to za tych dawnych, do brych lat, kiedy każdy urzędnik polski mógł po ramieniu poklepywać się z Fordem, bo zarabiał też miliony i po pensję szedł dlatego z walizką. A więc gdzieś w roku 1924.

Wiesć sensacyjna wstrząsnęła wtedy Poznaniem. Może nie na całym, ale na pewno tą lepszą częścią jego mieszkańców, która czytała gazety rozpoczynając od wiadomości sportowych, mecze ligowe Warty pamiętała zaś lepiej niż na przykład datę bitwy pod Wiedniem. Tej właśnie części duszy stołecznego miasta Poznania wstrząsnęły oddech barwne afisze, zapowiadające walkę człowieka z buhajem.

Poznańczy widzieli już walkę niejedną, na przykład Szeckera z Leonkiem Pineckim, który miał buty numer 60, a ręce tak długie, że mógł, nie schodząc z chodnika jednego, kupować lodów z wózka na drugim, albo Kawana z Bambula, który był prawie tak czarny, jak charakter aranzów tych walk. Ale pojedynku człowieka z bykiem tu jeszcze nie było. Toteż ploty aż pękały od coraz większego naporu tłumów, którzy już na dwie godziny przed zapowiedzianym wydarzeniem wypełnili trybuny tudzież bardziej demokratyczne, stojące miejsca boiska Sokoła.

Było się wtedy w tym, proszę Pana Redaktora, niestety już bezpowrotnym wieku, w którym za najgenialniejszych literatów wszystkich czasów uchodzili Karol May i Cooper, za bohaterów największych w historii zaś Eddie Polo, Elmo Lincoln i Rin-Tin-Tin, których podziwiano się codziennie na ekranach niezapomnianych kinoteatrów „Corso”, „Unia” oraz „Urania”. Musiał się więc oczywiście być i na tym rewelacyjnym widowisku. Ale ponieważ z finansami był kłopot nie mniejszy, niż dziś, jedyna droga na boisko mogła prowadzić przez plot.

Trudności były oczywiście ogromne, bo już wtedy zainteresowanie dla sportu tępiły dziesiątki panów z białymi opaskami „porządkowych” na lewych ramionach. Ze względu jednak na to, że zarządy zainteresowanych klubów nie zwracały dość uwagi na ich wyszkolenie lekkoatletyczne i w długodystansowym biegu pościgowym za tymi, którzy obrali tę samą drogę, porządkowi odpadli dlatego już po jednym okrażeńiu.

Zapaśnik był wysoki i tak dobrze zbudowany, że panowie pośliznęli z zadrzoci, a panie powyciągały lorgnony z torebek z srebrnej plecionki i wołały co chwila „ach”.

W chwili później około szesnastu lat liczący pastuszek przyprowadził przeciwnika.

Na afiszach reklamujących walkę stworzenie to wyglądało groźnie. Miał bowiem potężne, prawie metrowe, widlaste rogi i dzikie oczy, nabiegłe krwią. Spod masywnych racic, bijących w wściekłym rozpędzie o ziemię, unosiły się tumany kurzu, a z nozdrzy, rozdeptych jakby rykiem, buchała różowa para. Była to rzeczywiście jedna z tych bestyj, z którymi w Sewilli, czy Barcelonie szpadami walczyli torreadorzy.

Ten, który teraz ukazał się widowni na poznańskim boisku Sokoła, był jednak inny. Mały, niepozorny i potulny, jak jagnię, robił wrażenie ciętka rodu z włości wiejskiej. Tłum wybuchnął śmiechem. Atleta stał jednak poważny i uroczysto przejął tym, czego miał teraz dokazać. Po chwili nabrał rękoma piasku i natrął je nim, jak na ringu bokser podszewy pantofli, ażeby się nie ślizgały. Wreszcie pochylił się, ucałował tak zwanego byka za róg, a tłum wstrzymał oddech. Ale już po chwili rozległy się gwizdy. Zwierzę wyhodowane najwiedźniej w obrzeżach pacyfisty, nie zdradzało bowiem ochoty do walki. Cofało się nieustannie, a kiedy zapaśnik nie ustępował i nadal tarmał się za róg, by rzucić na ziemię, zdenerwowało się w końcu i w przystępie gniewu zarzuciło łbem tak gwałtownie, że pogromca odleciał na bok, jak sasiadka, podsiadająca pod drzwiami, które otworzyły się nagle.

— Za kitę go, panie, za kitę! — poradzili mu wtedy obywatele stołecznego miasta Poznania, krztusząc się śmiechem.

Biało-czerwona wstęga „championa Polski” przepasany atleta nie usłuchał tych rad i uwiązł się znów na róg. A kiedy po kilkunastu minutach był stał nadal niezlomny i patrzył uparcie, jak na malowane wrota, zapaśnik zostawił go, baknął coś w stronę trybuny i odszedł do szatni.

Szum burzy zerwał się wtedy nad boiskiem Sokoła. Tysiące nabrańskich wybiegły na boisko, ścigając uciekającego atletę z okrzykami:

— Oddać pieniądze! Oddać pieniądze! Najgłośniejsi wrzeszczeni ci, którzy pochodzili na boisko przez plot.

Pieniądzy nikt oczywiście nie zwrócił. W prasie ukazała się natomiast notatka, że atleta, który nie czuł się w formie, przeprosza zainteresowanych za zawód i obiecuje reputację swą naprawić jutro o tej samej godzinie z tym, że wykupione bilety nie tracą ważności.

W imię prawdy trzeba też stwierdzić, że tym razem nie zawiódł, położył bowiem byka pierwszym chwyttem. Było to jednak już inne zwierzętko. Młodsze od tamtego co najmniej o rok. I nie tak uparte.

Takie, proszę Pana Redaktora, emocjonujące widowisko oglądało się w naszym Poznaniu dwadzieścia kilka lat temu. A dziś co? co? Dziś człowiek musi szukać protekcji u wóznego sądownego, by dostać się do sali rozpraw i tam dopiero poeksycytować się naprawdą emocjonującą rozgrywką sportową.

Zbaczaj Pan, Panie Redaktorze, za kilka lat sędzia piłkarski będzie mógł dla własnego bezpieczeństwa kierować grą jedynie z domu i przy pomocy radaru, a graczom trzeba będzie dla pewności zdejmować odciski nie jednego, ale wszystkich palców, a potem zająrzeć jeszcze w zęby i na podstawie opinii sądownie zaprzysiężonych dentystów sprawdzić, czy to ten, czy nie ten.

Z poważaniem
Euzebiusz Popprzecka

Ludwik Mnichowski

sekretarz miejski m. Janowca Wlkp.

pełniący bez przerwy swe obowiązki od roku 1921, pierwszy zast. Urz. Stanu Cywilnego, kierownik biura przydziałowego M. R. N. zmarł po ciężkich cierpieniach dnia 15 lutego 1948 r. o godz. 8.15.

W Zmarłym straciłszy długoletniego, zasłużonego pracownika i znanego koleżę, który swą fachową i sumienną pracą położył dla dobra miasta istotne zasługi.

Cześć Jego pamięci!

Miejska Rada Narodowa, Zarząd Miejski i współpracownicy m. Janowca Wlkp.

Pogrzeb odbędzie się w środę o godz. 11 z domu żałoby w Janowcu, ul. św. Barbary 26

W pierwszą rocznicę zgonu śp.

Kazimierza Floriana Rutkowskiego

odprawiona zostanie za spój Jego duszy

msza św.

w czwartek dnia 19 lutego br. o godz. 8 w kościele Garnizonowym przy ulicy Szamarzewskiego w Poznaniu, Żona

2a-144



KUPNO SPRZEDAŻ NAPRAWA
MASZYN BIUROWYCH
to także odbudowa kraju
to sprawa zaufania
i specjalność firmy
PIOTR PIEPRZYCKI
POZNAN 01341
aleja Marcinkowskiego 26
naprzeciw poczty
tel. 23-62
przepisywanie

Pocztówki Wielkanocne

Chromolit i pastel ca 70 wzorów
Humorystyczne

(i kwiatkowe ca 30 wzorów)

Widoki st. m. Poznania

poleca do odwrotnej dostawy

Wielkopolska Hurtownia Papieru i Materiałów Piśmiennych
J. Cieśliński i Ska, Sp. z o.o.

Poznań, Mielżyńskiego 12 — tel. 39-62 p1751

SZTANDARY

paramenta kościelne wykonuje
IRENA SZALOWA p1376

Poznań, ul. Skarbowa 23

P.K.O.

Pocztowa Kasa Oszczędności
ubezpieczenia osobowe

zawiadamia, że wprowadziła
ubezpieczenia na życie

z badaniem lekarskim

na sumy do 5.000.000 złotych

Blizszych informacji udzielają: Centrala

w Warszawie, Oddziały PKO i Inspektory

raty Ubezpieczeniowe. 2b-225

Wagi

uchyłne, tarczowe,
apteczarskie, analityczne,
sprzedaż kupno i naprawa. — Kupuje
również wagi zniszczone
od wagi.

FIGIŃSKI — Poznań,
ul. Fredry 1 tel. 25-53
p1573

Ceraty

Tapety

Torby do sprządek

Zb. Waligórski

Poznań, Wielka 9 i p.

p1622 Tel. 23-08

Wejście z Szewskiej

Parafinę

Stearynę

Woski:

pszczeni i inne

kupuje

J. Drewniak

Poznań, Szewska 8

Fabryka Świec i

Pasty. p1755

Spółdzielnia Włókiennicza

„Wieś Polska”
HURTOWNIA w Łodzi

ul. Więckowskiego 9 — Tel. 276-78

poleca

towary włókiennicze - wełniane,

jedwabne i bawełniane w pełnym

wyborze dla Spółdzielni i P. T. Ku-

ców. Ceny urzędowe. obsługa solidna

Towary na składzie w większych ilościach.

Nowi Klienci mile widziani. 2b-125

Przetarg

Biuro Obwodowe O. U. L. w Zielonej Górze sprzedaje
w dniu 20 lutego 1948 r. o godzinie 10-tej w gmachu
Urzędu przy ul. Kasprowicza 1, w drodze przetargu
ustnego:

- 13 baraków drewnianych zdekompletowanych
- 1283 skrzynki na owoce
- 14 rolek siatki drucianej
- 140 kg pasa transmisyjnego skózanego w kawałkach
- 17 kg pasa transmisyjnego parczanego
- 10 sztuk magli ręcznych
- 2 pily tarczowe
- 1.800 kg kartonów składanych z tektury falistej
- 1 suszarka motorowa fryzjerska
- 1 elektryczny aparat fryzjerski do trwałej ondulacji
- 2 maszyny — dziurkacz
- 1 urządzenie nikielowni
- 1 automat do ostrzenia pil tarczowych
- 1 przyrząd szliflerski

Wyżej wymienione przedmioty mogą być oglądane
do dnia 19 lutego br. od godz. 12-15 po uprzednim
zgłoszeniu się w Biurze Obwodowym.

Nabywca winien złożyć natychmiast po przybyciu
jedną piątą część ceny kupna — resztę dnia następnego
do godz. 12.00 pod rygorem utraty praw wynikających
z przybycia.

Biuro Obwodowe O. U. L.
Zielona Góra 2a-143

Przetarg

Zarząd Miejski — Referat Gospodarczy w Gorzowie
Wlkp. ulica Generała Sikorskiego nr 3, ogłasza
przetarg nieograniczony na roboty dekarskie w budynku
Teatru Miejskiego w Gorzowie, ulica Teatralna nr 9.

Podkłady ofertowe otrzymać można za opłatą 200
zł w Ref. Gospodarczym w pokoju nr 3.

Oferty w podwójnym bezimiennych, zalakowanych
kopertach z napisem: „Oferta na roboty dekarskie w
budyńku Teatru Miejskiego w Gorzowie” należy złożyć
w Sekretariacie Zarządu Miejskiego w pokoju nr 7,
do dnia 26 lutego 1948 r. godziny 12.00.

Do oferty należy dołączyć kwit na opłacone wadium
w Główniej Kasie Miejskiej przy ul. Gen. Sikorskiego
nr 3, w wysokości 20% od oferowanej sumy.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi 26 lutego 1948 r.
o godzinie 17-tej w Sekretariacie Zarządu Miejskiego
pokoju nr 7.

Wadliwie przyjętych ofert zwrócone będą w terminie
10-dni dni po otwarciu ofert.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo swobodnego
wyboru oferenta bez względu na wysokość oferty jak
również prawo unieważnienia przetargu bez podania
powodu.

Prezydent Miasta:

(—) Z. Kujawski 2b-220

Wszystkim Znajomym i Krewnym za nadesłane
życzenia oraz kwiaty z okazji Srebrnych
Godów składamy

serdeczne podziękowanie
Marianostwo Lesiński p1724

Zydowska 33

PRACOWNIA HAFTÓW

artystyczno-kościelnych

M. Kwiatkowski

Poznań, ul. Staszica 14 (dojazd: 2, 7, 8, 10)

Wykonuje: SZTANDARY,

ornaty, kapy, baldachy, baldachy,

stupy, bursy itp.

Firma oznaczona złotym medalem na

pierwszych Targach Rzemiosła w Poznaniu

Zarząd Oddziału

Wojewódzkiego Związku Samopomocy Chłopskiej

w Poznaniu ogłasza

przetarg nieograniczony

na roboty murarskie przy odbudowie gmachu „Domu

Chłopa” przy ul. Mickiewicza 33.

Podkłady ofertowe oraz wszelkie informacje otrzy-
mać można za zwrotem kosztów od godz. 9 do 10 co-
dziennie w biurze Z. S. Ch. ul. Grotgiera 4 pok. 17.

Tamże należy do godz. 10 dnia 27 lutego 1948 r. złożyć
oferty. 2a-116

Przetarg

Zarząd Odbudowy Kolei Państwowych w Bydgoszczy
ogłosił przetarg nieograniczony na:

- 1. wykonanie instalacji: centralnego ogrzewania,
wodociągowej, kanalizacyjnej i sprężonego powietrza
w budynku pompni i armaturowni w Warsztatach
P. K. P. w Bydgoszczy;
- 2. roboty elektryczne: instalacji światła, siły i
niskiego napięcia w budynku zapalarni w Warsztatach
P. K. P. w Poznaniu;
- 3. roboty budowlane — wykonanie w części pół-
nocnej Dworca Głównego w Poznaniu;
- 4. roboty stolarskie w północnej części Dworca Głównego
w Poznaniu.

Termin składania ofert do dnia 24 lutego 1948 r.
godz. 11 min. 30.

Pełny tekst ogłoszenia został zamieszczony w Mo-
nitorze Polskim. Szczegółowych informacji udzieli
wydział Techniczny Zarządu Odbudowy K. P. w Bydgoszczy,
ul. Jagiellońska 5 oraz Kierownictwo Odbudowy
K. P. w Poznaniu, ul. Skarbowa 10, — do pkt. 2, 3 i 4. 2b-215

Wolne posady

Prawnik PKK w Dzielnicy Północnej Kartuzi poszukuje wykawczawczy(ców) i pielegniarek wykawczawczych w wieku 7-13 lat. Warunki dobre. Podania z życiorysami i odpisami świadectw, pocztą. 2b-167

Pielikarz maszynowy potrzebny zaraz. Oferty Głos Wielkopolski nr 4298.

Apteka na prowincji poszukuje magistra (lub pomocnika). Warunki pracy: stawki OK. Izby Apt. plus 33 proc., ewtl. wolne utrzymanie. Oferty Głos Wielkopolski nr 4410.

Chłopiec posytek własnym rowerem. — Knaś, piekarni, 3 Maja 6. p1679

Akwizytor do zbierania prenumerat przyjmujemy. Dobra prowizja. Adres wskazać: PAR, Ratajczaka 7, pod 2.270. p1522

Bankowca

ksiegowego

zaangażuje natychmiast Bank Ludowy, Miłocin, Dolny Śląsk. 2b-196

Zegarmistrz potrzebny. Stargard, Armii Czerwonej 7. Zakład zegarmistrzowski. 4403

Pomocnica domowa — zaraz bez prania, z utrzymaniem i mieszkaniem. Zgłoszenia: Kr. Jadwigi 3a m. 17. k383

Pracownicy szwecy pierwszorzędni na damską pracę potrzebni. Aleje Marcinkowskiego 13. p1695

Przyjmie chłopca do posyltek. Zgłoszenia: Biuro „Agrola”, Poznań, Ratajczaka 22. c722

Gospodyni z referencjami samodzielną, spaniem lub bez, do dwóch osób. Zgłoszenia: „Arte”, Kanta 10, godz. 15-16-tej. c724

Pomoc domowa do dwóch osób. Garnarska nr 4 m. 9. c725

Traktorysta z praktyką na amerykańskich traktorach potrzebny. Administracja Zespołu Osiek, now. Koszalin, poczta Sucha Koszalińska. c728

Chłopiec do posyltek do lat 16 potrzebny. Bon-Ton, 27 Grudnia 7. c733

Praktykant biurowa inteligentna na okres 6 m. przyjmie zaraz. Oferty nr 438 Cytelnik, Armii Czerwonej nr 1. c735

Pomocnik krawiecki na spodnie potrzebny zaraz. Marsz. Focha 76 m. 6. 4460

Wychowawczyni pielęgniarka do 2-letniego chłopca. Zgłoszenia: Dąbrowskiego 51 m. 5. 4462

Pomoc domowa gotowaniem do 16, 48 potrzebna. Słowackiego 17 m. 13. 4474

Na deputat 2 rodziny z posylkami przyjmie od 1. IV. 48 i Kozłowski, Witkowiec, p. 14 Margonin. 4478

Gospośka i pomoc domowa za dobrym wynagrodzeniem potrzebna zaraz na prowincję. Zgłoszenia: wtorek od 11-13, Saparska 5 m. 4. 4485

Korepetytor (ka) języka francuskiego z konwersacją potrzebny. Dąbrowskiego 8 m. 1. 4493

Dziewczyna do prac domowych potrzebna zaraz. Wroniecka 11. 4495

Czeladnik krawiecki. Staszica 5 m. 8. 4496

Agenci do skupu ziemniaków w każdej gminie powiatu Krotoszyńskiego. Piętnastu poszukujemy. Oferty „PAR”, Poznań, Ratajczaka 7, pod „2.464”. p1639

Wykwalifikowana siła biurowa, pisząca biegle na maszynie, potrzebna zaraz do organizacji zawodowej. Oferty z referencjami „PAR”, Ratajczaka 7, pod „2.622”. p1743

Dziewczyna silna, zdrowa, pracowita, z praniem, gotowaniem i spaniem. Piasek, Wroniecka 18 m. 1. 4608

Pomoc domową przyjmie zaraz. Przemysłowa 24 m. 1. Zymnicka. 4622

Księgowy bilansista do biura rewizyjnego zaraz. Oferty nr 444 Cytelnik, Armii Czerwonej 1. c741

Inwalida bez rąk poszukuje szóstego wykwalifikowanego. Referencje. Pisz: Warszawa, Żelazna 31 m. 29. Półdółski. 2b-213

Dyrekcja Przemysłu Miejskowego

poszukuje SPECJALISTY HUTNIKA

na białe szkło, płacić wg ramowej tabeli plac za Zjednoczeń.

Osobiste zgłoszenia, podanie kierować pod adresem Dyrekcji Przemysłu Miejskowego, Poznań, Chelmońskiego 10 pok. 26. 2b-247

Najważniejsza audycja radiowa we wtorek 17. 2. 48

7.00 Dziennik poranny; 8.20 Informacje ogólnopolskie; 8.35 „Szalona” V-ty rozdz. powieści J. Iga. Kraszewskiego; 8.50 Rady praktyczne dla słuchaczy; 12.08 Przegląd prasy towarzyszącej; 12.25 Koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Orkiestra Rozgłośni Pozn. oraz zespół rewiellers w Kl. Waberskiego; 13.20 Wiadomości białe; 13.35 Wesoła muzyka obładowa; 14.30 „O chińskiej księżniczce i lotniku”, słuchowisko dla dzieci; 14.50 Kursy radiowe dla nauczycieli — „Indukcja i dedukcja w nauczaniu gramatyki” w op. A. Panasow; 15.00 Wiadomości z Ziemi Zachodnich; 15.05 Muzyka z płyt; 15.10 Felieton literacki E. Morskiego pt. „Perspektywy teatralne na rok 1948”; 15.20 „Kalejdoskop muzyczny”; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.40 Skrzynka techniczna; 16.55 „Pawana na śmierć Infanta”; „Słuchowisko poetyckie Jalu Kura”; „Najpiękniejsza walce”; 18.45 „Szalona” V-ty rozdział; 19.20 Koncert Krakowskiej Orkiestry P. R.; 21.00 Koncert symfoniczny z Katowic; 22.15 Audycja w wyk. Seksteju P. R.; 22.45 Koncert żywych; 23.00 Ostatnie wiadomości.

Wydawca Spółdzielni Wydawniczej „Cytelnik”.

Redaktor naczelny Jan Zaglarski.

Troczono w Drukarni Sw. Wojciecha pod Zarządztwem Państw. w Poznaniu — K-495

OGŁOSZENIA DROBNE

Konto: Bank Gosp. Spółd. nr 8

Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8-19-tej, w soboty od 8-17-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10 i piętro. — Tel. 64-75 i 62-70 (wewn. 5). — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Nauka

Liceum prywatne magistra doktora. Wpisy: Kossaka 18. 4394

Francuskiego, niemieckiego u dziela dr. fil. Szwajcarska 21 m. 14, godz. 16-17. 4541

Lekcje pisania na maszynie. Szweska 3 m. 6. 4454

Korespondencyjne kursy księgowości. Informacje: Lublin sk. pocz. 105. 2b-258

Stenografii różnych systemów u dziela Kromyńska, Skarbowa 6, pokój 28. p1741

Tańców nowoczesnych wyuczam w 6 lekcjach Antoszewska, Poplińskiego 5a p1591

Angielskiego gruntownie szybko u dziela pierwszorzędna siła pedagogiczna, nawet najniezdolniejszego, metoda Deat’a. Adres wskazać: Głos Wielkopolski nr 4625.

Przygotowanie do matury ośmioletnich i dorosłych, klasa, miesi. c. Limanowskiego 25 (II. brama) m. 8, godz. 15-16. 4524

Osobiste

Pan, który odebrał poste restante na Gabrieli Miecznikiewicz, proszony wiadomości. Oferty Głos Wlkp. nr 4591.

Związek Zawodowy Pracowników Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu poszukuje nauczyciela „Irethana” (kilka tabel). Lekarstwo jest potrzebne dla uratowania życia członka Stanisława Koswenty, który choruje na białaczkę szpikową. Prosimy o nadesłanie lekarstwa Stanisławowi Koswenty, Poznań, Sienkiewicza 8 m. 7, możliwie za częściową opłatą. 4590

Pracownia kuśnierska

przyjmuje wszelkie reperacje oraz przeróbki na najmodniejsze fasony. Prace są wykonywane tanio, szybko i solidnie. Kupuje surowe lisy, tchórze, pizmowce.

A. Dobrowolski

św. Marcina 76, tel. 35-97 F309

Radioaparaty, wszelkie sprzęt elektrotechniczny, instrumenty muzyczne, akordiony oraz gramofony i płyty, maszyny do szycia, pisania, poduszki elektryczne, akumulatory motocyklowe oraz północzki do gazu i elektryki kupuje i sprzedaje „Emka”, Poznań, Wrocławskiego 30, tel. 26-52. Własne warsztaty naprawy. p1563

Sprzedaż

Maszyn biurowych — kupno, sprzedaż, naprawa Piotr Pieprzycki, al. Marcinkowskiego 26, tel. 23-62. Przepisywanie, powielanie. p1344

Mieble różne, wielki wybór, korzistnie, Janiak, Poznań, Rybaków 6, w podwórzu p1550

Maszyny do pisania, liczenia itp., naprawa i przeróbka na układ polski. Zakup, sprzedaż, Wacław Rohowski i Ska. Poznań, Mielżyńskiego 18, telefon 43-25. p1611

Zakład wulkanizacyjny dobrze prosperujący przy głównej ulicy Poznania sprzedam. Of. Głos Wlkp. nr 4235.

Kamienie, 4.500.000, druga 2.400.000, trzecia 1.300.000, sprzedaż Gruszczyński, Wawrzynska 22. 4399

6 morgów ziemi w Naramowicach sprzedawca, Zgłoszenia: Kowandy, Poznań, Wągrowa 145. 4344

Samochód ciężarowy, 3-tonowy, Chevrolet, po kapitalnym remoncie, do sprzedania. Oferty Głos Wlkp. nr 4581.

Ciągnik Deutz 22 P.S., jak nowy z przyczepką (lub bez), na sprzedaż. Tel. 75-95, 4455

Opel-Kadett, bardzo dobrym stanie, Of. Głos Wlkp. nr 4536.

Samochód ciężarowy 1,5 ton, prawie nowy, z doskonałym ogumieniem, Kanta 8/9, podwórzu. 2a-105

Maszyny do pisania, dobry stan, 28.000, sprzedam. Wyspiańskiego 21, m. 3. p1718

Wyroby srebrne, dzieła sztuki, przedmioty użytkowe, sprzedaż, kupuje, przyjmuję komis, „Lamus”, Sieroca 5/6. p1689

Fortepian marki Sommerfeld sprzedam, Łąkowa 20, skąd kolonialny. p1749

Heblarki kombinowana sprzedam, Kopernika 9, stolarnia. p1748

Okazyjnie sprzedam całkowite urządzenie do wyrobu wód mineralnych i piwa Poznań, Rzepeckiego 2a, m. 4. F322

Sprzedam nowy melnik — „Weist”, 800×300 — cena 780.000. Nr tel. 69-62. F336

Sklep białawców, centrum, towarem, urządzeniem, mieszkaniem (w tym samym domu), z powodu wyjazdu sprzedam. Tylko poważni reflektanci. Oferty: „PAR”, Ratajczaka 7, pod 2.548. p1693

Wilk 1-roczny czystej rasy na sprzedaż. Tel. 68-09. c745

Torebki, walizki, domowe przedmioty, taśmowce, drewniak, artykuły sportowe, polewa — „Pierwsze Źródło Zakupu” — Łódź, Piotrkowska 142. 2b-192

Samochód ciężarowy Chevrolet, 3,5 t., wraz z przyczepką 2 t., plandekami oraz przyczepką 3,5 t., korzystnie sprzedam. Zgłoszenia: Dąbrowska K. Mogiła, tel. 39. 2b-232

WEŁNĘ, LEN i KONOPIE

najlepiej placi i wymienia

Łódzka Hurtownia Art. Włókienniczych Poznań, św. Marcina 61. Tel. 35-40.

Filia: M Focha 16 w Hall Targów Poznańskich, naprzeciw Dworca Zachodniego. Tel. 63-31. p1298

Tapczany, materace, wykonuje „Rekord”, ul. Kurzanowa — boczna Ratuszowej. 4126

Obraz Kossaka sprzedam — Szwajcarska 27 m. 5. k392

Wózek dziecięcy sprzedam — ul. Róża 60 m. 9. k395

Wózek dziecięcy sprzedam — Kossaka 13, m. 2. 4584

Sprzedam Dzienniki Ustaw (oprawne półroczne), Oferty nr 667 Cytelnik, M. Focha 14. F337

Westfalkę kaflową sprzedam. Królowej Jadwigi 11 m. 23. 4596

Fryzy bukowe dostarczamy wagonowo. Zgłoszenia Kierować: „Dziennik Zachodni” Katowice pod „996 A”. 2b-232

Uwaga! Obuwie drewniane okuli-drewniak poleca spółdzielniom, mleczarniom, ceglarniom, browarom, hutom, fabrykom oraz instytucjom państwowym i samorządowym po cenach bezkonkurencyjnych Firma Edward Przeworski, Poznań, Prusa 17. Wytwórnia Okuliaków-Drewniaków. 4551

Barak mieszkalny 21×12 m do sprzedania na miejscu. Oferty Głos Wielkopolski nr 4535.

Samochód ciężarowy 2½ ton marki Bichsing sprzedam. Adres wskazać Głos Wielkopolski nr 4518.

Westfalkę na węgiel i gaz sprzedam. Garbary nr 56 m. 2. 4508

Szczotki-Pędzle

WIELKOPOLSKA HURTOWNIA

St. Stanowski

Poznań, św. Marcina 50 telefon 13-74. p1691

Damska maszyna bebenkowa okazująca. Półwiejska nr 26a m. 27. F328

Fortepian sprzedam (28.000). ul. Calliera 16 m. 9 (przy Rynek Łazarskim). F329

Radio uniwersalne 6.000. — Kolska 22 m. 4. Przedmieście Warszawskie. F330

Samochód DRW limuzyna, dobry stan, sprzedam. Telefon 92-91. 4505

Stół, cztery krzesła, dywan — Pamiątkowa 7 m. 12. 4512

Piękne lisy polarne, sprzedam. Śmiechowskiego 3 m. 2. 4465

Dla stołówek, restauracji, kawiarni poleca porcelanę, szkło, wszelkie sprzęty kuchenne. Marien Lesiński, Żydowska 33, tel. 10-65. p1722

Samochody dwuosobowe zamieniam na jednoosobowy lub sprzedam. Oferty „PAR”, Ratajczaka 7 — pod 2.577. p1713

Dziurkarka na białe, Dürkopp, motorowa kompletna, ryglówka Singera, flatloch do trykotów i inne maszyny specjalne na sprzedaż. Oferty „PAR” Poznań, Ratajczaka 7, pod „2.559”. p1704

Sypialnię w dobrym stanie sprzedam. Garbary 62 m. 2. oglądać 8-11. c730

Motocykl 125 sprzedam — „Torz”, Szamarzewskiego 14. c726

Skrzynki

o wymiarach 40×28×21 cm poleca

Centrala Gospodarcza Spółdzielni Pracy Wytwórczej — Poznań, Mickiewicza 36 tel. 38-28. 4529

Philips super. Jarochońskiego 10 m. 13. 4467

Zburzony domek, ogród, okolica Sołacz, 750.000, spiesznie. Adres wskazać Głos Wielkopolski nr 4453.

Skład spożywczy na prowincji z powodu wyjazdu korzystnie sprzedam. Do objęcia potrzebne 200.000. — zł. Oferty nr 2019 Cytelnik, Daszyńskiego nr 48. k389

Willa Sołacz, lub Grunwaldzka, małym wolnym mieszkaniem, kupuje. Oferty: „PAR”, Ratajczaka 7, pod „2.591”. p1726

Powazna fabryka państwowa pragnie nabyć

ciągnik 45 K.M.

na gumach

na chodzie, w dobrym stanie z dwoma przyczepkami.

Oferty należy składać: „PAR”, Poznań, Mielżyńskiego 8 pod nr 432. 2b-211

Wolne okale

Skład w ruchliwym punkcie na zaszary z urządzeniem, nadające się na hurtownię, odstąpić Of. Głos Wlkp. nr 4438.

Odstąpię mieszkanie 1½ pokoju kuchnią za pożytek 100 tysięcy na rok. Dam gwarancję. Oferty nr 417: Cytelnik, Armii Czerwonej 1. c714

Wspólnika z większą gotówką do dobrze prosperującego składu. Of. Głos Wlkp. nr 4501.

Reprezentacyjny lokal z dwoma wystawami w centrum, duże magazyny, za zwrotem remontu do oddania. W. S. F. R., św. Marcina 27. 4616

Pokój kuchnia suterenu dla emerytów z Poznaniem. Oferty „PAR”, Ratajczaka 7 — pod „2.580”. p1716

Sprzątkownik — Puszczyczkowski pokój z kuchnią dla samotnej kulturalnej. Zwrotu remontu lub rok z góry dzierżawa. Oferty Głos Wielkopolski nr 4452.

Obszerny lokal handlowy 3 ubikacje, piwnica, nadaje się na każdą branżę. Marsz. Focha odstąpić. Oferty Głos Wielkopolski nr 4464.

Pokój kuchnia za zwrotem remontu. Adres wskazać Głos Wielkopolski nr 4469.

Skład w centrum miasta, nowoczesny, z 2 wystawami oknami i przyległą ubikacją, oddam. Zgłoszenia: „Przysięga”, Gniezno, Mieczysława 1. 2b-185

Szuka lokalu

Mieszkania 3-4-pokojowe, odremontowanego (gotowego), poszukuje natychmiast, najchętniej willa. Tel. 19-19 do 11-tej przed poł. p1756

Pokoju cwił, bez umeblowania poszukuje samotna osoba. Cena obojętna. Oferty Głos Wielkopolski nr 4573.

Wyuczę fachowo szycia bielizny męskiej za odstąpienie pokoju. Oferty Głos Wielkopolski nr 4574.

Szukam pokoju zaraz. Cena obojętna. Oferty Głos Wielkopolski nr 4528.

Małżeństwo bezdzietne szuka umeblowanego pokoju za dobrą opłatą. Najchętniej Włda. Of. Głos Wielkopolski nr 4514.

Dam 80 000 i pokój za remont dwóch pokoi. Oferty nr 435 Cytelnik, Armii Czerwonej 1. c732

Czeladnik piekarski poszukuje pokoju najchętniej Daszyńskiego, Warunki do omówienia. Oferty nr 2018 Cytelnik, Daszyńskiego 48. k388

Pokój z kuchnią względnie pokój z przynależnościami, zwrotu remontu do 40.000, małżeństwo bezdzietne. Zgłoszenia: Waly Jagiełły nr 3 m. 1. 2b-219

Dzierżawy

Gospodarstwa 86 pszennej — okazynie 10 lat wydzierżawia Bartkowiak, Dopiewo, Poznań. 4422

Działkę lub ogródek do wydzierżawienia poszukuję. Oferty „PAR”, Ratajczaka 7, pod „2.588”. p1723

Restaurację dobrze zaprowadzoną oddam w ręce kierownika lub dzierżawcy z powodu choroby. Oferty Cytelnik, Daszyńskiego 48, nr 2020. k390

Oddam w dzierżawę 2 ubikacje suterenu. Jeżdżąc za pożytek 60.000. Adres wskazać Głos Wielkopolski nr 4461.

Plac pokojem telefonem garażem spichrzem na przedsiębiorstwo przy tramwaju. Juska, Kordeckiego 26. 4484

Dzierżawa 120 morgów pszennej, 6 morgów ogrodu, dom pięciopokojowy, inwentarz, zapiasami, objęcie 1 milion, 500 morgów sprzedaż lub dzierżawa objęcie 100.000, spiesznie. Nowak, Wyspiańskiego 16 m. 1. 4607

Zguby

Skradziono legitymację: uniwersytecką, Koła Medyków. Halina Kaysiewicz, Ostrołęka 10. 4448

Zgubiono legitymację Ubezpieczalni Społecznej, Agnieszka Tomaszewska. 4444

Zgubiono kartę rejestracyjną RUK Samotny. Władysław Woźniak, Szamoty. 4436

Zgubiono legitymację, wystawioną DOW 3 nr 03623 na nazwisko Jadwiga Stankiewicz. 4109

Zgubiono zameldowanie milicyjne. Krystyna Wieloch, Lunikowo. 4427

Zgubiono dowód tożsamości osoby FKP, Agnieszka Waligorska, Poznań. 4315

Zgubiono kartę RUK Teodor Mikołajewski, Zielona Góra. 2b-198

Zgubiono legitymację ZWM Polska Weina nr 81 858 na nazwisko Anna Krupczyńska, Zielona Góra. 2b-197

Zgubiono książkę zakupu wyrobów artystycznych na rok 1948, Franciszek Męclewski, Gniezno, Rzeźnia Miejska. 2b-161

Zgubiono niewypełniony blankiet tymczasowego dowodu tożsamości nr 87, Zarząd Miejski w Goleniowie k/Szczecina. 2a-93

Postawiono 10 bm, wieczorem szal, kurtkę, teczkę ze zsyłkami szkolnymi za zastaw z braku gotówki Posiadacz samownego uprasza się pismem zgłoszenie: Głos Wielkopolski nr 4424.

Zgubiono książeczkę wojskową, legitymację PPR, kartę rowerową, 6 legitymacji odznaczonych wojskowych ZSR i polskich oraz kartę ewakuacyjną na nazwisko Maria-Beran, wdawa we Lwowie Jan Beran, Siofisk, Główna 8. 2a-110

Matrimonialne

Przystojny posłubi panią ewtl. z dzieckiem. Oferty Głos Wielkopolski nr 4131.

Kulturalna, miłego usposobienia, na dobrej, stałej posadzie, braku znajomości pozna pana do 38. Cel matrymonialny. Of. Gł. Wlkp. nr 4429.

Urzednik dobrej rodziny pozna pannę uczącą do lat 30. Cel matrymonialny. Zgłoszenia: Peste restante Poznań 8, nr legitymacji 3462. 4543

Pani, która miała się spotkać w sobotę, dnia 7. II, w Café George z panem m. j. Sergiuszem D-S, prosi o ponowne wyznaczenie spotkania. Wiadomośc Głos Wlkp. nr 4545.

Rozwidłona, z 10-letnim dzieckiem, biedna, domatorka, pozna pana inteligentnego w średnim wieku, najchętniej kupca. Oferty Głos Wielkopolski nr 4537.

Urzednik państwowy, lat 49, ceni się z posiadaniem materialnie, posiadającą przedsiębierstwo handlowe. Adres: Kielce, skrzynka pocztowa 86. 2a-122

Wdowiec, urzednik, na stałej posadzie, lat 53, czworo dzieci, posiada własny dom w Poznaniu, poszukuje wdowy bezdzietnej względnie panny do lat 50. Cel matrymonialny. Of. Głos Wielkopolski nr 4500.

Dla córki, panny, lat 34, przystojnej, z dobrego domu, wyszkalczonej + posiadającej średnią, która otrzymała kompletną wyprawę, szuka kogoś do umeblowania na 2 pokoje i kuchnię i 300 tysięcy gotówki, poszukuje samodzielnego drogerzysty lub biatwika. Cel matrymonialny. Oferty Gł. Wlkp. nr 4466.

Powiat wolsztyński staje do współzawodnictwa w produkcji rolnej

W związku z podniesieniem produkcji oraz z współzawodnictwem pracy w rolnictwie Zarząd Pow. Z. S. Ch. w Wolsztynie zwołał w tym tygodniu zebranie, na które przybyli przedstawiciele władz powiatowych, przedstawiciele rolnictwa z terenu, partii i inni. Plan współzawodnictwa pracy na rok 1948 przedstawił prezes Pow. Zarządu Z. S. Ch. Bączek oraz inspektor rolny Dolicher. Poszczególne gminy przydzielone zostały partiom politycznym i organizacjom młodzieżowym, które objęły protektorat i przewodnictwo w tej akcji. Do Komitetu Powiatowego weszli: p. starosta Ludwiczak, prezes Pow. Zarządu Z. S. Ch. Bączek, insp. rolny Dolicher i przedstawiciele wszystkich partii oraz organizacji społecznych i fachowych.

Związki zawodowe obradują

Celem wzmocnienia aktywności poszczególnych związków zawodowych, które w liczbie 21 skupiają się na terenie powiatu wolsztyńskiego Zarząd Pow. Z. S. Ch. zwołał w dniu 12 bm. nadzwyczajne zebranie, na którym omawiano sprawy dalszej organizacji oraz sprawy związane z reorganizacją rad terenowych. Na zebranie przybyli również dyr. U. S. z Grodziska oraz kier. Wydziału U. S., którzy omawiali sprawy zaskładowych rodzinnych. Sprawozdanie z działalności dotychczasowej Pow. Rady Z. S. Ch. zdał p. Paździoch. Poza omówieniem aktualnych spraw dookreślono dalszych członków Rady Pow. Z. S. Ch. w skład której weszli: pp. Kutzner, Dziurka i Gauza. Do komisji rewizyjnej wybrano: pp. Andersa, Balcerka i Jurga.

Reorganizacja terenowych Rad Narodowych

Ze względu na to, że dotychczasowy skład Gminnych i Miejskich Rad Narodowych był nieodpowiedni i nie wszystkie partie polityczne były reprezentowane, Prezydium Pow. Rady Nar. zwołało pod koniec tego tygodnia posiedzenie międzypartijne, celem przeprowadzenia reorganizacji. W posiedzeniu tym brali udział przedstawiciele wszystkich partii politycznych oraz przedstawicieli Pow. Rady Z. S. Ch. Po długiej i ożywionej dyskusji reorganizację przeprowadzono z tym, że w skład każdej Gminnej i Miejskiej Rady Narodowej będą wchodzić przedstawiciele partii politycznych, tj.: PPR, PPS, SD i SL oraz przedstawiciele Z. S. Ch. i członkowie kooptowani przez poszczególne Prezydium Rad.

SREM

Z kroniki milicyjnej. Dnia 5. 2. 1948 pomocnica domowa Józefa Stróżyk, zam. przy ul. Garbary nr 17 ukradła u swego pracodawcy Józefa Adamczewskiego złoty zegarek oraz dwie złote monety rublowki i sprzedała te przedmioty u zegarmistrza Kazimierza Rusiaka za kwotę 15 000 zł. Następnie Stróżyk wyjechała do swej rodziny w Rawiczu i za uzyskane pieniądze kupiła sobie 2 kostiumy damskie i bieliznę. Przytrzymała jednak wraz z nabytymi rzeczami została odstawiona do więzienia w Śremie, gdzie oczekuje na rozprawę sądową. Rusiakowi, jako paserowi odebrano w czasie rewizji kupione przedmioty, przy czym znaleziono u niego więcej przedmiotów nie wiadomego pochodzenia, nie objętych inwenturą. Dochodzenia w tej sprawie trwają.

Kradzież. We wsi Zaborowo, gm. Książ dokonano kradzieży żyta i nasion seradeli na szkodę Leona Adamskiego. Sprawcą kradzieży okazał się Jan Cieślak z Zaborowa, u którego MO znalazła również części skradzionego w szkole w Zaborowie rower. Na zarządzenie Sądu Grodzkiego Cieślaka osadzono w więzieniu. (jh)

ŚRODA

Walne zebranie związku Zawodowców Pracowników Państwowych — Koło Środa odbyło się w ubiegły wtorek. Zebranie otworzył p. prezes Skotarczak. W dalszych obradach przewodniczył p. starosta Kaczmarek. Po wysłuchaniu sprawozdań udzielono ustępującemu zarządowi absolutorium, po czym wybrano nowy zarząd z p. Skotarczakiem jako prezesem na czele. Referentką spraw kobiecych wybrano p. Jankowską Urszulę.

Dom Strażacki w Krzykosach. W dniu 8. 2. 1948 ochotnicza Ochotnicza Straż Pożarna w Krzykosach uroczyste poświęcenie Domu Strażackiego. W uroczystości wzięli udział poza przedstawicielami Zarządu Gminnego i miejscowego czynnika społecznego starosta powiatowy Kaczmarek, powiatowy komendant M. O. por. Płażewski oraz kierownik referatu ochrony przed pożarami Antoni Stefan i wiceprezes oddziału powiatowego Związku Straży Pożarn. Skrzypkowski. Po poświęceniu domu i odprawionej w nim mszy św. przez ks. prob. Sopartę odbyła się akademii, na której przemawiał p. starosta Kaczmarek, podkreślając dużą żywotność straży oraz zasługi poniesione przy budowie domu.

Wzorowa Spółdzielnia Uczniowska Ruch spółdzielczy, któremu poświęca się wiele miejsca w prasie, dociera do wszystkich zakątków w terenie naszego powiatu, a nawet do ław szkolnych. Przykładem tego jest Spółdzielnia Uczniowska „Jutrzenka” przy Państwowym Gimnazjum i Liceum w Wolsztynie. Założono ją dnia 27. 10. 1947 r. Wzorowa ta spółdzielnia jest prawdziwą perłą zakładu i już dziś może się poszczycić pozytywnymi rezultatami pracy. Rolę opiekuna spółdzielni spełnia p. prof. Makarski, prezesem natomiast jest uczeń liceum — Raczko-wiak. Spółdzielnia obejmuje sklepik szkolny oraz „Kiosk Uczciwości”, który prosperuje doskonale. Na pierwszym walnym zebraniu udzielono ustępującemu zarządowi absolutorium oraz wybrano nowy. Prezesem został uczeń E. Domagała. W celu przygotowania przyszłych kadr spółdzielców, zorganizowano spółdzielcze kursy korespondencyjne. Na czele zespołów stanęli: p. prof. Tokarzówna oraz uczniowie liceum Marciniak i Haluch. Spółdzielnia zorganizowała również kurs stenografii, który prowadzi uczeń Balasz. Wysokość obrotów spółdzielni od dnia jej założenia do chwili obecnej zamknięta się sumą 87 000 zł. (trż)

Katolickie Stowarzyszenia Młodzieżowe na odbudowę Warszawy i Poznania

Do jednych z najżywniejszych kół młodzieży katolickiej na terenie naszego powiatu możemy zaliczyć Koła KSMŻ i KSMW w gminie Jabłonna. Mimo oddalenia od miasta Wolsztyna i bardzo trudnej komunikacji drogowej, nie mówiąc już o braku jakiegokolwiek połączenia kolejowego Koła te jakby samodzielnie prowadziły akcje oświatowe i kulturalne. Okazja jaka pozwoliła być w Jabłonce w niedzielę, dn. 8 bm. wzbudziła w nas podziw. W

Skromna wiejska dziewczyna niebezpieczną agentką gestapo

Wies Patrzyków w powiecie radomskim był jak wiele innych w czasie okupacji siedzibą organizacji podziemnej i grupy partyzancko-sabotażowej. Domyślali się tego Niemcy, lecz nie mogli mimo urządzonych obław niczego mieszkańcom dowiedzieć. Gestapo przysłało więc do wsi jakiegoś Ukraińca Maksymczuka celem wypośrodkowania i zlikwidowania grupy partyzanckiej. Maksymczuk zaczął działać przez dziewczynę. Rozkochał w sobie Monikę Szymczykowską i od niej wyciągnął w momencie czułych zwierzeń nazwiska partyzantów i działaczy ruchu podziemnego.

Zawiadomiony przez Maksymczuka kontrwywiad niemiecki zorganizował obławę we wsi. Doszło do formalnej bitwy pomiędzy żandarmerią a partyzantami. Poległo wówczas 3 partyzantów, a 20 mieszkańców Patrzykowa zostało rozstrzelanych. Cała ludność została wywieziona do obozów a zabudo-

wni tym byliśmy świadkami wystawienia sztuki teatralnej pt. „Stary dzwon”. Jakkolwiek zespół amatorski tworzy wyłącznie młodzież tutejsza, to wykonanie sztuki musimy nazwać jako udane. Czysty zysk został przekazany na odbudowę Warszawy i Poznania. Główną zasługę przy organizacji przedstawienia ma p. Marcinkowska — prezesa i reżyserka sztuki oraz naczelniczka Ładkowska.

Kupcy przy stole obrad

Zrzeszenie Kupców na terenie powiatu wolsztyńskiego, chociaż tak zwany sektor prywatny, to w ogólnym życiu gospodarczym idzie po linii polityki ogólnopolskiej i docenia znaczenie nowej struktury gospodarczej Polski. Ożywiona działalność stwierdziliśmy na ostatnim walnym zebraniu, wysłuchawszy obszernych sprawozdań.

W akcji rejestracji i koncesjonowania handlu specjalnie wykazało kupiectwo miejscowe swą żywotność. Rok 1947 był pracowity, czego dowodem jest odbytych 10 zebrań zarządu, 6 plenarnych, 2 nadzwyczajnych walnych i kilka informacyjnych. Dotychczasowy zarząd zyskał sobie bezwarunkowe uznanie i zaufanie członków.

W skład nowego zarządu weszli: pp. Jackowski K. — prezes, Kurka T. — wiceprezes, Krawczyk F. — sekr., Ziarniak B. — zast., Bączkowski — skarbnik, Ceglarek J. i Wawrzyniak J. — ławnicy. Do komisji rewizyjnej weszli: pp. Ciesielski W., Domagański W. Sąd koleżeńskich tworzą pp. Skibiński S. Domagański J. i Ziarniak M.

Walne zgromadzenie postanowiło dać w roku 1948 do zrzeszenia wszystkich kupców na terenie miasta i powiatu wolsztyńskiego, ufundować sztandar związkowy oraz utworzyć specjalny sekretariat. (trż)

Oto do czego doprowadziła chwila miłosnego upojenia skromnej wiejskiej dziewczyny, która dostała się w szpony agenta niemieckiego wywiadu wojskowego.

Na tym jednak nie koniec zbrodni. Czej kariery Szymczykowskiej. Wyjechała ona ze swym kochankiem do Łodzi i tam zobowiązała się do współpracy z gestapo. Figurowała w kartotece jako agent nr 44828. Zadaniem jej było jeżdżenie po wsiach, udawanie zbiegłej z obozu koncentracyjnego i inwigilowanie w ten sposób ruchu podziemnego.

W wyniku rozprawy przed Sądem Okręgowym w Częstochowie Monika Szymczykowska skazana została obecnie na 15 lat więzienia, a Maksymczuk zaocznie na karę śmierci. (wł)

Kronika ostrowska

TUR przy pracy

Ostrowskie Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego od grudnia ub. roku podjęło aktywną pracę na niwie oświatowej. Pracą tą kierował do tej pory Komitet Tymczasowy.

Na terenie Ostrowa istnieją różne formy pracy oświatowej. T. U. R. wybrało najbardziej potrzebną, a najmniej dotychczas stosowaną: formę odczytów dla szerokiego mas robotniczych. Kilka z takich odczytów o charakterze popularno-naukowym wygłoszonych na terenie poszczególnych grup zawodowych wzbudziło duże zainteresowanie świata pracy i cieszyło się powodzeniem.

Obecnie odbyło się walne zebranie Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego, oddział w Ostrowie, na którym wybrano stałe władze tej organizacji. Zebraniu przewodniczył delegat Zarządu Wojewódzkiego p. Niewierski. W czasie zebrania dłuższe przemówienie o treści ideologicznej wygłosił wiceprzewodniczący Woj. Zarządu TUR p. dr Jarosław Ślusar z Poznania. Do wódem zainteresowania społeczeństwa pracami TUR-u jest obecność na zebraniu przedstawicieli wszystkich warstw. Nowe władze ostrowskiego oddziału TUR-u ukonstytuowały się następująco: przewodniczący — p. insp. J. Chmiel, zast. — p. prof. dr Jachimek, sekretarz — p. A. Biskupski, skarbnik — p. Kubera, członkowie zarządu — pp. mgr Prętkowski, dyr. Bojarska i sędzia Chrusciński.

Nowy zarząd postanowił w dalszym ciągu prowadzić akcję odczytową dla świata pracy, a poza tym organizować wycieczki krajoznawcze. Niezależnie od tego TUR postanowił organizować wykłady profesorów U. P. Pierwszy tego rodzaju wykład odbył się już w niedzielę, 15 bm. o godz. 10 w sali Strzelniczy Miejskiej. Nie należy wątpić, że

współpraca TUR z zrzeszeniami zawodowymi będzie ściśle i pozytywna, oraz że z akcji oświatowej organizowanej przez TUR korzystać będzie chętnie cały świat pracy. (Ch.)

Płyną pieniądze na odbudowę stolicy. Jak wynika z nadesłanych ostatecznych sprawozdań z wyników akcji na odbudowę Warszawy za IV kwartał 1947 roku, akcja ta osiągnęła w powiecie ostrowskim naprawdę wspaniałe wyniki, dała bowiem w sumie ca 2 miliony zł. Główną pozycją tej sumy dało oczywiście miasto Ostrowo, które w IV kwartale 1947 roku zebrało na ten cel kwotę 1 266 496 zł.

Po tym następują kolejno: gm. Skalmierzyc (193 066 zł), gm. Sobótka (93 450 zł), gm. Odolanów (49 857 zł), miasto Odolanów (45 103 zł), gm. Czar-nylas (38 712 zł), gm. Sośnica (33 450 zł), gm. Wysocko Wielkie (32 949 zł), gm. Raszków (31 392 zł), Sieroszewice (27 878 zł), gm. Czekanów (26 553 zł), gm. Przygodzice (26 302 zł), miasto Raszków (21 836 zł), gm. Daniszyn (8 723 zł), oraz gm. Mikstat (7 990 zł).

Sądząc z podanych cyfr wyniki w poszczególnych gminach są bardzo różne, zależy to oczywiście od stopnia zamożności gminy i możliwości płatniczych jej mieszkańców, oraz od wielkości gminy. Mamy wrażenie, że i sprężystość powołanych do tego czynników oraz dobra wola obydwu też grają tutaj pewną rolę.

Adres redakcji i administracji: ul. Kościelna, tel. 753.

Repertuar kin: Kino Piast: „As wywiadu”, kino Słońce: „Belita tańczy”.

Dyżury lekarzy: Nocny 17 bm. dr Frydrychowicz, ul. Prosta 5; nocny 18 bm. dr Szewczyk, ul. Kaliska 26.

Państwowe Zakłady Umundurowania w Rawiczu

Pracownicy osiągnęli wysokie normy pracy

Nie robiąca wrażenia fabryki fasady kamienicy Państwowych Zakładów Umundurowania w Rawiczu nie miało zaprasza do wnętrza. Zwiędzamy fabrykę. Właściwy gmach Zakładów Umundurowania mieści się w podwórzu, stąd ten prywatny, niepozorny charakter kamienicy na zewnątrz.

Zwiędzamy magazyn. Stosy gotowych, uszytych ubrań roboczych czekają na odbiorców.

A oto duża hala elektrycznych maszyn do szycia, dzwoni cieniutko. Kobiety schylone nad maszynami szyją. Igły błyskają. Szybko rzucając spojrzenia na zwiędzających... byle nie trać drogiego czasu... byle zarobić tyle, ile wymaga norma... a ambicją każdej pracownicy jest zdobyć jedno z pierwszych miejsc w współzawodnictwie pracy!

„Nasz starosta Frączek przyszedł” — rozlega się szept. „Ze też znalazł tyle czasu żeby nas odwiedzić!” — cieszy się druga. Dowiadujemy się, że zorganizowany w grudniu I etap współzawodnictwa pracy przyniósł zwycięstwo Zmudzie Stanisławie, prasowacz-

ce, która wykonała 187% normy, Robaczewskiej Stefani ręczniarce 173%, Galińskiej Zofii maszyniarce 172% i Durczewskiemu Leonowi, pracownikowi krajalni 162%.

W II etapie zorganizowanym w styczniu na czoło zwycięzców wysunął się prasowacz Mądrzak Jan 199% normy! Następnie Robaczewska Stefania ręczniarka 188%, Galińska Zofia, maszyniarka 187% i Durczewski Leon, pracownik krajalni, 177%.

— Z zarobków zadowolone jesteście? — Tak, odpowiadają. Zarabiamy przeciętnie od 4500 do 8000 zł miesięcznie, zależnie od rodzaju i ilości wykonanej pracy.

Na zakończenie dowiadujemy się, że wydajność pracy, dzięki współzawodnictwu zwiększyła się o 15–20% między etapami wyścigów pracy.

Dyplom uznania z Dyrekcji Ośrodka Nr 2 z Poznania uzyskała p. Hodura Wiktoria, biorąc udział w wyścigu na „przodowników pracy”.

Fabryka pracuje na dwie zmiany i zatrudnia 188 osób. (TAT)

Pierwszy w Wielkopolsce Spółdzielczy Dom Towarowy

W dniu 3 lutego 1948 roku odbyło się w Kępnie uroczyste poświęcenie Spółdzielczego Domu Towarowego, otwartego w ramach realizacji Planu Gospodarczego oraz planu rozbudowy gospodarczej Powszech. Spółdz. Spożywców „Jedność”, która jest najsilniejszą spółdzielnią powiatu.

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz i urzędów, ze starostą Schollem na czele, oraz przedstawiciele Związku Gosp. „Społem”, Zw. Samopomocy Chłopskiej i kierownictwo spółdzielni. Poświęcenia dokonał ks. prefekt Wojtylak.

Rezolucja Miejskiej Rady Narodowej w Rawiczu

W związku z profanacją grobów bohaterów radzieckich poległych w walce o wyzwolenie Polski, jaka miała miejsce na cmentarzu rawickim w nocy z 31 stycznia na 1 lutego 1948 r. Miejska Rada Narodowa w Rawiczu na posiedzeniu swoim w dniu 12 lutego 1948 r. uchwaliła czyn ten najstraszliwiej potępić oraz domagać się jak najsurowszego ukarania winnych zbrodni.

Miejska Rada Narodowa zapewnia, że społeczeństwo rawickie zachowa stale w wdzięcznej pamięci ofiary krwi złożone przez żołnierzy bohaterskiej Armii Radzieckiej za wolność Narodu Polskiego i Demokracji Ludowej.

Z. Maciejewski
przewodniczący

Wójt i referent podatkowy staną wkrótce przed Sądem Okręgowym

W Zarządzie Gminnym Otorowo, pow. szamotulskiego funkcję referenta podatkowego pełnił Czesław Skrzypczak, zam. w Kiernicach, pow. Środa Śląska. Do zakresu jego obowiązków należało m. in. inkasowanie zaliczek na podatki i przekazywanie codziennie do rąk kasjera, a w okresie ściągania daniny narodowej inkasowanie i przekazywanie zainkasowanych kwot do kasy Urzędu Skarbowego.

Skrzypczak, choć dobrze wiedział, jakie na nim ciążyły obowiązki, nie prze-

kazywał jednak zainkasowanych sum. Wójt Węglewski nie bardzo czuwał nad dobrem publicznym, gdyż nie zwracał Skrzypczakowi uwagi na wpłacone zaliczek każdego dnia, nie sprawdzał wpływów z dowodami kasowymi, a nawet nie sprawdzał kwitów i zgodności sum z nich wynikających z cyframi, które Skrzypczak spisywał dla porównania na świstkach papieru.

Ze względu na niedbałość Skrzypczaka mógł dokonywać szeregu różnych machinacji i odprowadzać gotówkę do własnej kieszeni. W ten sposób przyswoił sobie ogółem 97 150 zł.

Zarówno Skrzypczak jak i b. wójt Węglewski zasiadają wkrótce na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Poznaniu. Węglewski odpowiadać jeszcze będzie za przyswojenie około 16 tysięcy zł. (lc)

Tydzien w teatrach poznańskich

Teatr Wielki — W bieżącym tygodniu repertuar operowy przedstawia się następująco: poniedziałek — teatr nieczynny; wtorek godz. 19 „Faust”; środa godz. 19 — „Halka”; czwartek godz. 19 „Eugeniusz Oniegin”; piątek godz. 19 „Tosca”; sobota godz. 19 „Eugeniusz Oniegin”; niedziela godz. 15 — „Szeherazada”, godz. 19 „Aida”.

Państw. Teatr Polski — codziennie o g. 19 sztuka angielskiego pisarza Priestleya pt. „Pan Inspektor przyszedł” z M. Cwiklińską na czele.

Teatr Nowy — codziennie o godz. 19 sztuka Salacrou — „Noce gniewu” w reżyserii Zawistowskiego.

Komedia Muzyczna — codziennie o godz. 19.30 — „Jaś u raju bram” z gościnnym występem R. Zawistowskiego w roli tytułowej.

Teatr Aktora i Lalki — codziennie o godz. 18 — „Robinson Kruzo”, sztuka dla dzieci i starszych.

„Koniec świata” Komedia w 4 aktach Bronisława Bakala

Zespół Objazdowy pod art. kierunkiem Romana Cichockiego wystawia powyższą komedię na scenach kilku miast wielkopolskich.

Znany literat Kaźm. Gołba pisze: Bronisław Bakal jest autorem kilku sztuk napisanych przed wojną. Są to „Śmierć Okrzej”, „Montwill”, „Rzeź Pragi”, „Kapral Szczapa” i inne.

„Koniec świata” powstał po wojnie i został zatwierdzony przez Komisję Repertuarową Ministerstwa Kultury i Sztuki dla teatrów zawodowych. Po „Zamachu” Brezy i Dygata jest to druga próba podjęcia do tematów okupacyjnych na wesoło, ale próba znacznie lżejszego kalibru. W „Koncu świata” przeważa bowiem element farsowy. Głównym bohaterem tej farsy jest kombinator warszawski Wincenty

Kłos, który pod płaszczykiem służenia ojczyźnie utrzymuje stosunki „handlowe” z gestapowcami i zarabia na nich krocie. Rola jego napisana żywo i efektownie, daje dobremu komikowi szanse podbicia widowni.

Właściwa akcja tej komedii mieści się w akcie drugim i trzecim. Pierwszy spełnia rolę prologu, a czwarty — epilogu. Epilog ten uzasadniony jest głównie względami społecznymi. Autor chciał bowiem pokazać, jakie oblicze w Polsce powojennej mają typy w rodzaju Wincentego Kłosa. Wydaje nam się, że wyrok śmierci, a zabija ich — śmiechem. Takim właśnie — bez zjadliwej ironii — śmiechem od ucha do ucha, do rozpuku, do łez. Kto nie wierzy, niech się sam przekona.

W roli Wincentego Kłosa — Roman Cichocki.